

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
26 października 2018
nr 80 (LXXIII)
cena: 17 Kč

WIADOMOŚCI
KOLOROWE
CHOROWANIE
STR. 2-3



SPORT
1918 METRÓW
DLA POLSKI
STR. 13



niepodległa
POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Początek edukacyjnego dzieła

WYDARZENIE: Od poniedziałku do środy trwał w Toruniu pierwszy Kongres Szkół z Polskim Językiem Nauczania działających w obcych systemach edukacyjnych. Jego zwieńczeniem będzie powołanie specjalnego Centrum Wspierania tych szkół. Będą z niego korzystać również polskie szkoły na Zaolziu.

Beata Schönwald

Na chwilę obecną w systemach kształcenia swoich państw działają polskie szkoły na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie i w Republice Czeskiej. To one szereg lat zabiegały o to, by nie wrzucać ich do jednego worka ze szkołami społecznymi działającymi na bazie szkółek niedzielnych. Kongres w Toruniu był potwierdzeniem tego, że ich głosy zostały usłyszane.

– Dziś zaczynamy dzieło, które, mam nadzieję, będzie bardzo przydatne przede wszystkim tym naszym rodakom, którzy pracują bądź korzystają z edukacji w szkołach działających w obcych systemach edukacji, w szkołach, w których wykładany jest język polski i inne przedmioty w języku polskim – zaznaczył Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Podkreślił również, że szkoły te wymagają poważnego traktowania, w związku z czym istnieje potrzeba stworzenia ośrodka, który będzie im służyć pomocą merytoryczną wysokiej jakości.

List intencyjny w sprawie jego powołania podpisali pierwszego dnia Kongresu Dariusz Piotr Bonisławski oraz prezydent Miasta Torunia, Michał Zaleski. Centrum Wspierania Szkół z Polskim Językiem naucza-

nia działających w obcych systemach edukacyjnych będzie bowiem bazować na współpracy między Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a ośrodkami akademickimi oraz placówkami oświatowymi w Toruniu. – Deklarowana pomoc będzie obejmowała wsparcie metodyczne nauczycieli poprzez organizację konferencji i kongresów, kursów i innych form szkoleniowych, organizację wizyt i pobytów stażowych na bazie instytucji i placówek oświatowych miasta Torunia, organizację projektów i pobytów edukacyjnych z udziałem szkół z polskim językiem nauczania oraz szkół miasta Torunia, prowadzenia badań naukowych, działalności wydawniczej i innej – czytamy w dokumencie.

Wtorkowa konferencja z udziałem przedstawicieli szkół polskich z Białorusi, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Węgier i RC została poświęcona problematyce działania polskich szkół w systemach kształcenia poszczególnych krajów, z uwzględnieniem jej celów i misji, profilu absolwenta oraz języka polskiego jako języka mniejszościowego. O specyfice polskich szkół działających w czeskim systemie oświaty mówiła Barbara Kubiczek z Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszyńcu. W debacie nt. misji i celów szkół z polskim



• Uczestnicy pierwszego Kongresu Szkół z Polskim Językiem Nauczania działających w obcych systemach edukacyjnych. Trzeci z prawej, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusz Piotr Bonisławski. Fot. BEATA SCHÖNWALD

językiem nauczania wypowiedział się z kolei przewodniczący Komisji Szkolnej przy Kongresie Polaków w RC oraz dyrektor Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszyńcu, Andrzej Bizoń. Zaolziańskie środowisko nauczycielskie reprezentowali ponadto prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, Krzysztof Kosmala, dyrektorka cierlickiej polskiej podstawówki, Barbara Smugała, polo-

nistka górnosuskiej polskiej szkoły, Wanda Folwarczna, oraz redaktorka „Jutrzenki”, Barbara Glac.

Pierwszy Kongres Szkół z Polskim Językiem Nauczania działających w obcych systemach edukacyjnych poprzedziła inna cenna inicjatywa Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszyńcu. Od soboty do

poniedziałku nauczyciele języka polskiego z RC i Litwy wymieniali się doświadczeniami oraz pracowali nad modyfikacją podstawy programowej do nauczania języka polskiego z uwzględnieniem współczesnych realiów językowych i literackich. Jak zapewniła Barbara Kubiczek, prace w tym zakresie będą kontynuowane. Do tematu jeszcze wrócimy. ▲

NOWE TECHNOLOGIE

Edukacyjna platforma zaprasza

Świat. Dostępna jest już platforma e-learningowa www.wiedzabezbarrier.eu, będąca wynikiem dwuletniego projektu unijnego realizowanego przez ZG PZKO wraz z trzema partnerami. Służy zaś ona do uczenia się na odległość osób dorosłych.

STR. 3

KSIAŻKI

»Lekarskie jubileusze« wydane

Region. Bieżący rok obfituje w okrągłe rocznice urodzin i śmierci wybitnych lekarzy, którzy byli nie tylko cenionymi fachowcami, ale też wielkimi społecznikami. Polskie Towarzystwo Medyczne w Republice Czeskiej wydało z tej okazji publikację pt. „Lekarskie jubileusze”. STR. 9

REKLAMA

Oryginalny prezent na różne okazje

VOUCHER UPOMINKOWY

na usługi w Vitality Sleszsko oraz Pensjonacie Owieczka

+420 736 626 848
www.vitalitysleszsko.cz
www.penzionovecka.cz

Szanowni Czytelnicy

Z powodów technicznych „Głos” z 30 października jesteśmy zmuszeni wysłać do drukarni już dziś. Dlatego przypominamy osobom, które chcą umieścić w tym wydaniu ogłoszenia do Informatora, że muszą wysłać materiały najpóźniej do dziś do godz. 13.30. W poniedziałek sekretariat redakcji będzie nieczynny. **Redakcja**



KONCERT

Z OKAZJI

100-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI

ZG PZKO, Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszyńcu oraz MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach zapraszają na widowisko pt. „Posłóchejcie, szuhajkowie ...” w wykonaniu ZR „Błędowice”

w piątek 2. 11. godz. 17.00 do Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyńcu.

Bilety w cenie 150 Kč można nabyć w ZG PZKO przy ulicy Strzelniczej w Cz. Cieszyńcu, tel. 777 710 628.

GE-590

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup danuta.chlup@glos.live

Polacy hucznie świętują 100-lecie odzyskania niepodległości. Cześć nieco mniej – prawdopodobnie z dwóch powodów: po pierwsze państwo założone w 1918 roku już nie istnieje, po drugie – naród czeski generalnie nie jest skłonny do tak burzliwych przejawów patriotyzmu jak jego północny sąsiad.

Jaroslav Hutka, czeski bard, z którym w 1989 roku śpiewaliśmy, że największą rzeczą jest wolność, nagrał na stulecie nowy album pt. „Stolet”. W poszczególnych piosenkach krytycznie i z pewną gorzkością śpiewa o przełomowych wydarzeniach historii czeskiej począwszy od 1918 roku, jak również o współczesnych bolączkach społeczeństwa. W utworze tytułowym zmieścił niemal wszystko: walkę o granice (jest także wojna z Polakami i naciągający z legionami gen. Šnejdárka), są nierozwiązane problemy Sudetów, donosy na Żydów... A po wojnie komunizm, potem inwazja sierpniowa... Wreszcie „nadzieja z Wacławem w urzędzie”, a potem już kapitalizm, korupcja, „donosiciel w rządzie, pijak na Zamku”. Przykro tego słuchać, wiedząc, że to wszystko opiera się na faktach.

Nie wiem, czy w Polsce także powstała jakaś podobna, krytyczna piosenka, choć nie wątpię, że tam również nie brakłoby materiału historycznego i współczesnego na cały album. Stuletnia historia obu naszych sąsiednich państw – pomijając nawet szczególnie mroczny okres niemieckiej okupacji – to przecież w dużej mierze historia przesładoń, przekrętów, bluźniania na politycznych przeciwników. Czy to oznacza, że nie warto celebrować rocznicy?

Myszę, że mimo wszystko tak. To podobnie jak z parą, która obchodzi Złote Gody. Świętując ten dzień, małżonkowie nie wspominają kłótni, zdrad, niedomówień, problemów. Cieszą się, że razem doczekali tego dnia, w jako takim zdrowiu. To dla nich wystarczający powód do radości. Z rocznicą odzyskania niepodległości powinno być chyba podobnie.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



W Olbrachcicach praca wre. Na archiwalnym zdjęciu z 1994 roku robotnicy zajmują się... No właśnie, czym? Może czytelnicy wiedzą?

CYTAT NA DZIŚ



Krystyna Janda polska aktorka

Teatr bez nowych spektakli umiera

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z występow Zaołziazków na Rynku w Cieszynie.



DZIŚ...

26

października 2018

Imieniny obchodzą: Dymitr, Łucjan
Wschód słońca: 7.22
Zachód słońca: 17.36
Do końca roku: 66 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Donacji i Transplantacji
Przysłowia: „Ile razy przed nowiem w październiku śnieg spadnie, tyle razy wśród zimy odwilży przypadnie”

JUTRO...

27

października 2018

Imieniny obchodzą: Iwona, Manfred, Sabina
Wschód słońca: 7.23
Zachód słońca: 17.34
Do końca roku: 65 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Dziedzictwa Audiowizualnego
Przysłowia: „Jesień bezdeszczowa to zima wiatrowa”

POJUTRZE...

28

października 2018

Imieniny obchodzą: Szymon, Tadeusz
Wschód słońca: 6.25
Zachód słońca: 16.32
Do końca roku: 64 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów
Przysłowia: „Jak przyjdzie Szymon i Judy, zagoń bydlę z pola do budy”

POGODA

piątek



dzień: 11 do 13 C
noc: 7 do 5 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 8 do 10 C
noc: 9 do 7 C
wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 7 do 9 C
noc: 7 do 5 C
wiatr: 1-4 m/s

Kolorowe chorowanie

Oddział dziecięcy Szpitala w Trzyńcu od połowy października zamiast kojarzyć się ze smutkiem i chorobą przypomina bajkowy świat. Nowocześnie umeblowane pokoje, ściany w pastelowych kolorach, a w nich duże kolorowe obrazy to wszystko razem wzięte stwarza atmosferę daleką od tej szpitalnej.



Ładne otoczenie podnosi na duchu i sprzyja skutecznej terapii.

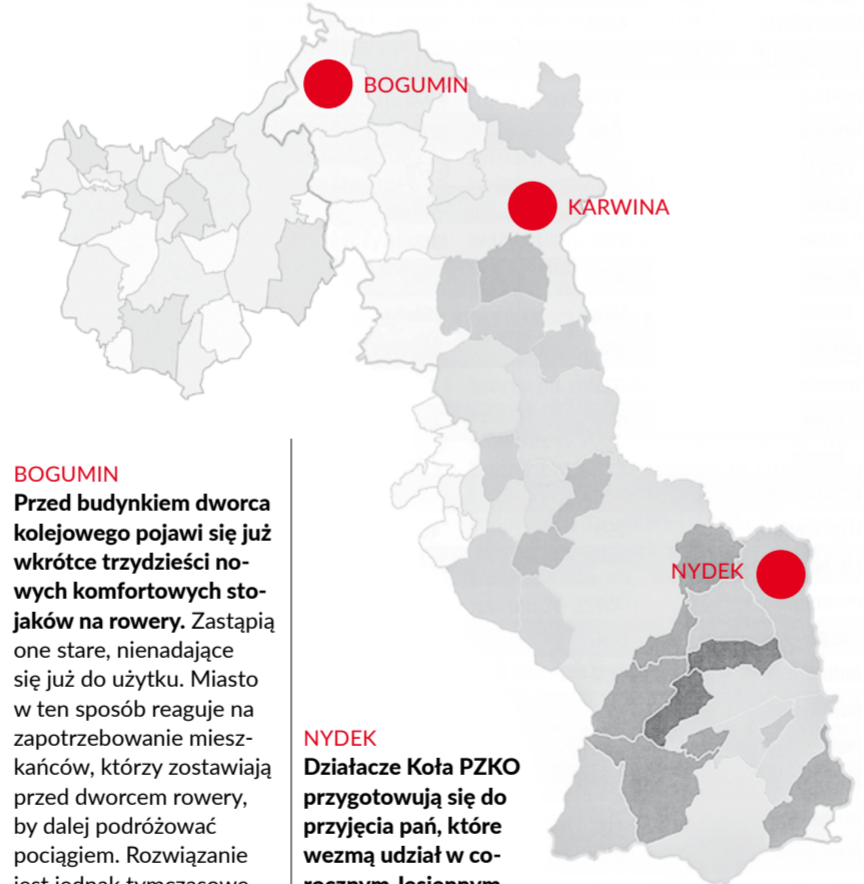
Wciąż jednak jest to szpital, dlatego estetyka jest na drugim miejscu. Na pierwszym jest bezpieczeństwo i funkcjonalność. Stąd też przeprowadzony tu od sierpnia do początku października remont objął między innymi wymianę urządzenia umożliwiającego kontakt pomiędzy pacjentem a personelem

szpitala, modernizację zaplecza socjalnego w poszczególnych pokojach oraz zmiany w rozmieszczeniu łóżek. Praktyka pokazała, że na chwilę obecną potrzebujemy na naszym oddziale więcej izolatek, żeby móc skutecznie oddzielić dzieci z chorobami infekcyjnymi od pozostałych – wyja-

śnił ordynator oddziału dziecięcego Szpitala w Trzyńcu, Stefan Rucki. Inną zmianę wymusiły występujące coraz częściej sytuacje, kiedy dzieci po przeprowadzeniu krótkiego zabiegu chirurgicznego lub badań w narkozie jeszcze

tego samego dnia zostają wypisane ze szpitala. To spowodowało podzielenie oddziału na dwie części – mniejszą z opieką dzienną i większą z opieką całonocową, co według Ruckiego, pozwoli na optymalne wykorzystanie personelu.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN Przed budynkiem dworca kolejowego pojawi się już wkrótce trzydzieści nowych komfortowych stojaków na rowery. Zastąpią one stare, nienadające się już do użytku. Miasto w ten sposób reaguje na zapotrzebowanie mieszkańców, którzy zostawiają przed dworcem rowery, by dalej podróżować pociągiem. Rozwiązanie jest jednak tymczasowe, ponieważ w planie jest instalacja 72 zamykanych boksów rowerowych.

NYDEK Działacze Koła PZKO przygotowują się do przyjęcia pań, które wezmą udział w corocznym Jesiennym Spotkaniu Klubów Kobiet. Odbędzie się ono w najbliższą sobotę w tamtejszym Domu PZKO. W trakcie spotkania zaplanowano m.in. trzy warsztaty twórcze oraz występ zespołu kabaretowego. Pani będą też dyskutować o monografii, która jest przygotowana z okazji 50-lecia Sekcji Kobiet.

KARWINA We wtorek męski chór kameralny „Permonik” wyruszył w podróż do Gruzji. Podczas pobytu w Tbilisi śpiewacy będą reprezentować Karwinę na międzynarodowym konkursie chóralnym. W ostatnich dniach października będą też mieli czas, by zwiedzić gruzińską stolicę i jej okolice.

REGION Ponad dwadzieścia razy musieli interweniować od wtorkowego wieczora do środy po południu morawsko-śląscy strażacy.

Powodem był silny wiatr wiejący w całym naszym województwie. Wichura przede wszystkim łamała drzewa. W efekcie powalone i wiszące konary trzeba było usuwać. W powiecie frydecko-misteckim strażacy wyjeżdżali do takich akcji 11 razy, w okolicach Ostrawy interweniowali trzykrotnie, natomiast w powiecie karwińskim tylko raz. Szczęśliwie nikt nie doznał obrażeń. Obyło się także bez dużych strat materialnych.

W OBIEKTYWIE...



Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” spędził ub. weekend na zgrupowaniu w Domu PZKO w Gutach. Odbłyto się one pod katem przygotowani do jubileuszu 65-lecia zespołu, który będzie obchodzony z wielką pompą w sobotę 24 listopada.

Chcą jednego czasu

Siedem z dziesięciu obywateli SRC zgadza się z likwidacją cyklicznych zmian czasu z zimowego na letni i vis versa. Takim wynikiem zakończyły się prowadzone w tym zakresie badania agencji STEM/MARK. Nie ma natomiast zgody co do tego, czy tym jedynym czasem powinien być czas letni, czy zimowy. Za zachowaniem tego pierwszego opowiedziało się bowiem 44 proc. respondentów, za tym drugim 24 proc.

Wprowadzenie czasu obowiązującego przez okrągły rok to pomysły Komisji Europejskiej, z tym że wybór czasu letniego lub zimowego ma należeć do poszczególnych krajów członkowskich. Jednak zdaniem ankietowanych Czeków, którzy generalnie nie lubią zmian czasu, w całej Unii Europejskiej powinien obowiązywać ten sam czas. Zwolennicy zmian czasu argumentują z kolei tym, że ludzie przyzwyczaili się już do przestawiania zegarków oraz że zmiana czasu to również więcej światła wtedy, kiedy ludzie są zwykle na nogach.

W SKRÓCIE

Poległy żołnierz wrócił do ojczyzny

Na lotnisku w praskich Kbelach w środę przed północą wylądował samolot wojskowy z trumną Tomáša Procházk. To 14. żołnierz czeskiej armii, który zginął podczas misji w Afganistanie. Tomáš Procházka (1976-2018) zmarł w poniedziałek w szpitalu wojskowym na skutek odniesionych ran w ataku afgańskiego żołnierza w prowincji Herat. Dwóch jego kolegów zostało rannych. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Na lotnisku odbyły się uroczystości żałobne, w których wzięli udział prezydent RC Miloš Zeman, minister obrony Lubomír Metnar, naczelnik Sztabu Generalnego Czecheských Síł Zbrojnych gen. Aleš Opat, kardynał Dominik Duka oraz rodzina i współpracownicy. Minister obrony pośmiertnie nadał poległemu żołnierzowi stopień wojskowy sierżanta sztabowego oraz odznaczył go Krzyżem Obrony Państwa (najwyższe odznaczenie Ministerstwa Obrony RC). Czeska armia od 1990 roku straciła już 29 swoich żołnierzy w misjach zagranicznych. Najwięcej z nich zginęło w Afganistanie (14). W sierpniu zamachowiec-samobójca zabił trzech czeskich uczestników misji NATO. W 2011 roku na skutek odniesionych obrażeń zmarł 32-letni Adrian Werner z Olbrachcic.

Filmowcy kręcą dalej

W październiku planem filmowym stało się śródmieście Cieszyna. To jednak nie koniec przygód Śląska Cieszyńskiego ze sztuką filmową. Od poniedziałku w Wiśle realizowane są bowiem zdjęcia do filmu „Zdarzyło się w Polsce” w reżyserii Jerzego Zaniewskiego. Filmowcy będą pracowali pod Baranią Górą do grudnia i jak zapowiadają, w listopadzie i grudniu zorganizują castingi na statystów. Film fabularny Jerzego Zaniewskiego ma opowiadać historię braci Kowalczyków i wydarzeń związanych z wybuchem bomby w auli w Opolu, do którego doszło 6 października 1971 r. Zamach przeprowadził Ryszard Kowalczyk i Jerzy Kowalczyk, będący pracownikami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Wykorzystali do tego trojli odzyskany przez Jerzego z porzuczonych niewypałów. Materiał wybuchowy został podłożony w budynku w nocy z 5 na 6 października 1971 r. Termin został wybrany ze względu na odbywającą się 6 października akademii z okazji Święta Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, na której mieli pojawić się funkcjonariusze, w tym osoby odpowiedzialne za tłumienie protestów w Szczecinie w grudniu 1970 r.

Zmiana przy sterze

Evžen Machytka zrezygnował wczoraj z funkcji dyrektora Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. W oficjalnym oświadczeniu Machytka podał główne przyczyny swej dymisji. Chce stonować emocje, które szarpały szpitalem od kilku miesięcy. Wierzę, że moja decyzja przyczyni się do poprawy atmosfery w tej placówce medycznej – stwierdził Machytka. Tymczasowo największą placówką medyczną w regionie kieruje Petr Vávra.

12

listopada

Będzie w Polsce dniem wolnym od pracy. We wtorek Sejm uchwalił ustawę o święcie narodowym z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Normalnie będą jednak tego dnia pracować publiczne szpitale, ambulatoria i apteki. Za projektem ustawy, przygotowanej przez rządzące Prawo i Sprawiedliwość, głosowało 233 posłów, 105 było przeciw, a 77 wstrzymało się od głosu.

Edukacyjna platforma zaprasza



Platforma e-learningowa www.wiedzabezbarier.eu zawiera trzy obszerne i bogate w treści kursy online. Umożliwiają one nabycie kompetencji związanych z uczeniem się podstaw i kultury języka polskiego, podstaw przedsiębiorczości i zagadnień informatycznych – informuje Magdalena Ćmiel, koordynator lokalny projektu Erasmus+ „Wiedza bez barier” z ramienia Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Liderem zrealizowanego właśnie projektu była Akademia Wyż-

Pozwolili pracować...

Dziesięć osób, przeważnie mam po urlopie macierzyńskim, znalazło w Jabłonkowie zatrudnienie dzięki projektowi realizowanemu przez miejscowy Caritas we współpracy z Agencją Kwalifikacyjną i Personalną „KaPA”. Projekt rozpoczął się rok temu i potrwa do sierpnia 2019. Odnotowaliśmy ogromne zainteresowanie miejscami pracy z roczną dotacją finansową. Mielśmy do dyspozycji siedem etatów, które podzieliłymi pomiędzy dziesięć osób. Mamom z małymi dziećmi odpowiadały skrócone etaty i elastyczne godziny pracy. Zatrudnienie zaoferowali drobni przedsiębiorcy z Jabłonkowa, którzy dopiero rozwijają biznes. Pojawili się na przykład etat ekspedientki, asystentki w atelier, pomocy do malowania baniek świątecznych. W ciągu tego roku odbyły się także kursy kwalifikacyjne, które pomogły uczestnikom poszerzyć wiedzę i zdobyć odpowiednią pracę – opowiedziała o projekcie jego koordynatorka, Maria Śubtowa. Projekt pt. „Pozwólmy pracować tym, którzy by chcieli, lecz do tej pory nie dostali szansy” skierowany jest do osób poniżej 30. roku życia, bezrobotnych, matek na urlopie macierzyńskim, członków mniejszości narodowych. Wolnych miejsc z dotacją już nie ma, chętni mogą natomiast dalej zgłaszać się na bezpłatne konsultacje i kursy. Po poradzie można się zgłaszać w poniedziałki w godz. 8.00-12.00 i w środy w godz. 13.00-17.00 na drugim piętrze budynku Banku Komercyjnego w Jabłonkowie.



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.



• Dzieci z Nawsiu recytowały wesołe wiersze. Fot. DANUTA CHLUP

Szkoła pełna książek

W Polskiej Szkole Podstawowej w Nawsiu obrodziło książkami. No, może nie dosłownie. Książki, rzecz jasna, nie wyrosły w ogrodzie, tylko trzeba je było kupić. Dlatego panie nauczycielki ucieszyły się z pomocy finansowej Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków, który przekazał na zakup literatury dziecięcej 22 tys. koron.

Danuta Chlup

Nowe polskie książki są już w szkole. Z przyjemnością je obejrzałam w ub. piątek podczas szkolnego „Święta poezji”. Wystawione na korytarzu przyciągały wzrok. Nad nimi wisiały liny, które dzieci własnoręcznie wykonały w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. Wyjazd do muzeum odbył się w ramach tego samego projektu, nazwanego „Z książką na ty”.

W jaki sposób szkoła będzie korzystała z nowych publikacji, których bawią, ale też uczą? – Dzieci mogą z nich korzystać na lekcjach,

na przerwach lub pożyczac je do domu. W ramach tego projektu trwa także konkurs „Na najaktywniejszego czytelnika”. Dzieci zdobywają punkty za uzupełnianie „Karty czytelnika”, gdzie razem z rodzicami wpisują czas głośnego czytania oraz za uzupełnianie tak zwanego „Binga czytelnika”. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody książkowe, które ufundowała nasza nawieszka Macierz Szkolna – dowiedzieliśmy się od nauczycielki Romany Molinek.

Trzeba też napisać o wspomnianym na początku „Święcie poezji”. W klasie aż trudno było się ruszyć – tylu gości przyszło posłuchać szkol-

nych recytatorów. Dzieci z paniami nauczycielkami nie tylko dobrze przygotowały się do recytacji, ale ponadto przyszykowały poczęstunek dla rodziców i dziadków. Kolorowe kanapki z uśmiechniętymi buźkami wyglądały nader apetycznie.

W sali nieraz rozlegał się śmiech, ponieważ wiersze prezentowane przez dzieci były w większości wesołe, wręcz dowcipne. Ale też wcale niełatwe – bałam się, że któremuś z recytatorów zapłacze się język. Zwłaszcza, kiedy jedna z dziewczynki recytowała utwór Joanny Papużńskiej o Konstantynopolitan- zbykowniecznie. Trudno to nawet bezbłędnie przeczytać, prawda? ▲

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

»Bażantówka« z Harrym Potterem



• Klasa 6. PSP G. Przeczka w Trzyczcu. Fot. ARC szkoły

W piątek 12 października w naszej szkole odbyła się „Bażantówka”. Tradycyjną imprezę zorganizowali dla nas, szóstoklasistów, starsi o dwa lata koledzy. Tematem był Harry Potter. Koledzy najpierw dali nam bilety w jednym kierunku z Peronu 9A, a potem pomalowali nam farbami buzie, byśmy wyglądali jak Harry Potter i mogli wejść do sali. Przygotowali dla nas takie gry, jak: cukierkowa lawina, skakanki, baloniki, ubieranie różowych ubrań z zawiązanymi oczyma i walka z Lordem Voldemortem. Potem musieliśmy wypić obrzydliwy sok pomidorowy. Za to przygotowaliśmy posiłek z ciasta francuskiego był bardzo smaczny. Na koniec otrzymaliśmy dyplomy i podarunki, a nawet była dyskoteka.

„Bażantówka” była bardzo fajna, starsi koledzy stanęli na wysokości zadania. Dziękujemy!

W cudownym Krakowie

Kraków to jedno z największych miast Polski pod względem liczby mieszkańców i jednocześnie jedno z najstarszych. W byłej stolicy Polski nie można się nudzić.

Liczne atrakcje czekały na grupę z Bystrzycy w każdym zakątku miasta. Po Krakowie oprowadziła piątoklasistów wraz z pedagogami przewodnik Aneta Lis-Dziedzic. Czekala na nas pod samym Wawelem. Na dziedzińcu arkaadowym Zamku Królewskiego na Wawelu opowiedziała o tym, jak dawniej żyli tutaj królowie. Niesamowite wrażenie zrobiła na młodych turystach Katedra Wawelska z Dzwonem Zygmunta. Wspieli się po drewnianych schodach na wieżę widokową i dotknęli serca dzwonu. Dowiedzieli się, kiedy Zygmunt dzwoni, ilu ludzi jest potrzebnych do jego uruchomienia. Pani Aneta tłumaczyła, że Katedra Wawelska to miejsce pochówku polskich monarchów, a odgrywa do dziś szczególną rolę w historii państwa polskiego. W podziemiach piątoklasiści zobaczyli nie tylko grobowce królów i wieszczów narodowych. W krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonków stanęli przy odrestaurowanym metalowym sarkofagu Józefa Piłsudskiego, zatrzymali się przy grobowcu pary prezydenckiej – Lecha i Marii Kaczyńskich oraz pod tablicą pamiątkową ofiar, które zginęły osiem lat temu w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Z katedry uczestnicy wycieczki poszli do Smoczej Jamy oraz pod pomnik Smoka Wawelskiego, który na przywitanie buchnął ogniem. Uczniowie przeszli spacerem po Bulwarach Wiślanych do ul. Kanoniczej, oglądali zabytkowe kościoły i kamienice, aż wreszcie trochę zmęczeni dotarli do serca miasta – na największy średniowieczny rynek w Europie z renesansowymi Sukiennicami. Podziwiali Bazylikę Mariacką z ołtarzem Wita Stwosza. Po smacznym obiedzie i pożegnaniu z panią przewodnik w szybkim tempie udali się do starego budynku dworca kolejowego. Tam mieści się „History Land”. Dzieci przeniosły się w samo centrum wydarzeń historycznych. Z ponad milionem klocków Lego zbudowane są makiet imponujących zabytków i wielkich bitew. Na największej makiecie o powierzchni 200 metrów kw. została przedstawiona bitwa pod Grunwaldem, do której wykorzystano ponad 12 tys. koników oraz 6,5 tys. luków. W dalszych pomieszczeniach uczniowie zobaczyli bitwę o Monte Cassino oraz obronę Westerplatte. W drodze powrotnej na Powiśle nauczycielka Danuta Cymerys opowiadała o murach obronnych miasta, pokazała dzieciom Barbakan, Bramę Floriańską i Sukiennice. Uczniowie wysłuchali hejnału mariackiego, kupili pamiątki i pożegnali się z Krakowem.

Edukacyjna wycieczka odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC oraz rodziców piątoklasistów.

Andrea Opluścił, wychowawca kl. 5



Spotkali się dzięki Juliuszowi

Złoty liceów noszących imię Juliusza Słowackiego nie należą do masowych imprez. Ze szkół członkowskich wyjeżdżają na nie co roku tylko kilkuosobowe delegacje. Kameralność tych spotkań powoduje, że ich uczestnicy czują się jak w rodzinie.

Beata Schönwald

Europejska Rodzina Szkół im. Juliusza Słowackiego skupia na dziś ok. 20 placówek z Polski, Ukrainy i RC. W Złocie, który tym razem odbył się w Jarosławiu, wzięło udział 14 szkół – z Chorzowa, Czeskiego Cieszyna, Częstochowy, Grodziska Wielkopolskiego, Kielc, Krzemienia, Leszna, Łodzi, Oleśnicy, Otwocka, Piotrkowa Trybunalskiego, Przemysła i Wrocławia. Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie reprezentowali uczniowie Alicja Cieńciała i Jakub Słowaczek oraz w roli opiekuna nauczycielka, Ewa Hrnčíř. – Warto było pojechać nawet za cenę czasu, który przed wyjazdem musieliśmy poświęcić na przygotowania. Jeśli nadarzy się taka okazja, chętnie pojedziemy ponownie – przekonywali z entuzjazmem Ala i Kuba. Niewykluczone, że jeszcze w tym roku szkolnym spełni się ich marzenie. W czerwcu ma odbyć się Złot w Krzemieniu na Ukrainie.

Ala i Kuba pojechali do Jarosławia praktycznie w nieznane. – To było nasze pierwsze spotkanie z tym zabytkowym miastem. Poznawali się go w dość nietypowy sposób, bo poprzez grę terenową. W tym samym czasie nasi opiekunowie zwiedzali Jarosław z przewodnikiem – powiedziała gimnazjalistka. Ala była tym członkiem zaolziańskiej ekipy, który przed wyjazdem musiał solidnie zapoznać się z życiorysem patrona szkoły i jego dziełami. Stałym punktem programu Złotów jest bowiem konkurs literatury starożytności, który przed wyjazdem musiał solidnie zapoznać się z życiorysem patrona szkoły i jego dziełami. Stałym punktem programu Złotów jest bowiem konkurs literatury starożytności, który przed wyjazdem musiał solidnie zapoznać się z życiorysem patrona szkoły i jego dziełami.



• Ala i Kuba prezentują swoją szkołę.



• Delegacja gimnazjum na rynku w Jarosławiu. Zdjęcia: EWA HRNČIŘ

nich pod kilkoma względami. – Po pierwsze, miejsce było nowe, bo w Jarosławiu Złot dotąd nie było. Po drugie jego organizatorem było nie tylko miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego, ale cały Zespół Szkół Innowacyjnych, który kształcił również informatyków, projektantów mody i ogrodników, fotografików, krawców itp. To przełożyło się na program Złotu, który obejmował m.in. szkolny pokaz mody oraz warsztaty z fotografii i makijażu – wymieniła opiekunka czeskokocieszyńskich gimnazjalistów, dodając, że mimo wszystko to jednak Słowacki był głównym bohaterem tego wydarzenia. Jemu też został poświęcony wykład „Słowacki w internecie”, na fragmen-

tach jego tekstów zostało oparte przedstawienie teatralne przygotowane przez jarosławskich licealistów, tradycyjnie odśpiewano też „Testament mój” będący hymnem szkół skupionych w Rodzinie. Złot odbywał się przez trzy dni, od czwartku do soboty 11-13 października. Na to, żeby poczuć ducha Rodziny i nawiązać nowe przyjaźnie, wystarczająco długo. Na to, żeby dostatecznie nacieszyć się nimi, jednak za krótko. – Wrażenia są super. Poznaliśmy ludzi z całej Polski, a nawet z Ukrainy. Stworzyliśmy zgranną paczkę i aż żal było wyjeżdżać. No i fantastycznie dopisała nam pogoda – przyznał Kuba.

Taniec na półmetku



• Najwięcej śmiechu budziła konkurencja przekazywania sobie jabłka bez pomocy rąk. Fot. www.gymplok.cz

„Półkolona” – to popularna przerwa pomiędzy jedną i drugą serią tańców nauczycielka kursu i wodziarka wieczoru, Ewa Troszk, zaprosiła wszystkich na parkiet do wspólnej tanecznej zabawy. Ciekawą konkurencję czekały później również na kursantów. Podzielni na dwie drużyny „ochotnicy” ścigali się w przekazywaniu sobie jabłka bez pomocy rąk, w dmuchaniu i pękaniu baloników oraz w rozpoznawaniu melodii tańców.

Za miesiąc drugoklasiści Polskiego Gimnazjum spotkają się na kolejnym, tym razem już finałowym pokazie. Wieceńcząc kurs „szluskolona” (schluss po niemiecku znaczy koniec) odbędzie się ponownie w „Trisii”. Z tą różnicą, że poszczególne tańce będą poszerzone o nowe figury i doszlifowane, a luźna zabawa potrwa nie do godz. 22.00, ale do północy. (sch)



DŁUGI WEEKEND

29-30 października

Tradycyjne ferie jesienne tym razem trwają od poniedziałku do wtorku i nawiązują na poprzedzający je weekend. Sumując, to cztery dni wolnego.

»BŁĘDOWICE« NA SCENIE

2 listopada

Zespół Regionalny „Błędownice” wystąpi w Teatrze Cieszyńskim dla swoich gimnazjalnych kolegów. O godz. 10.00 wystawi reprzyść jubileuszowego widowiska pn. „Postójchejce szuhajkowie...” Obejrzy je cała szkoła.

I ZNOWU TEATR

7 listopada

Kolejne wyjście w garniturze, tyle że zamiast koncertu abonamentowy spektakl Sceny Polskiej, Sztuka Macieja Wojtyjski „Fantazja Polska” pozwoli młodzieży cofnąć się wstecz, do czasów, kiedy rodziła się Niepodległa.

PATRIOTYCZNA KAWIARENKA

8 listopada

Kawiarenka Literacka składająca się z uczniów zaprzyjaźnionego liceum im. J. Słowackiego w Chorzowie przyjeżdża do Czeskiego Cieszyna z programem upamiętniającym 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Zaprezentuje go w kinie Central”. Gimnazjum nie może zabraknąć w tym wydarzeniu. Początek o godz. 10.00.

Wszyscy poszukują emocji w muzyce

18 października w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie wystąpił Andrzej Piaseczny. Koncert był idealną okazją do przeprowadzenia wywiadu z popularnym „Piaskiem”.

Mariola Morcinkowa

Spotykamy się w Cieszynie przy okazji pana akustycznej trasy koncertowej. Kiedy pojawił się pomysł na jej realizację?

– Nie nazwałbym tego trasą akustyczną, to raczej koncerty w okrojonym składzie muzyków. Chcieliśmy dotrzeć do większej liczby osób. Mam nadzieję, że bez szkody dla odbiorców, ich oczekiwań i emocji udało się przygotować materiał, który będzie można zagrać w tak pięknych i kameralnych miejscach, jak teatr w Cieszynie.

To projekt ze wszech miar szczególny. Proszę powiedzieć, w czym w pana odczuciu tkwi jego wyjątkowość?

– Wyjątkowość tego projektu moim zdaniem zawarta jest w intymności, która następuje między mną, a publicznością. Prawda jest taka, że im więcej ludzi, tym o intymności trudniej. Podczas takich koncertów dużo mówię, żartuję, dbam o kontakt z widzami.

Czy jest dla pana jakaś różnica między występem na zwykłej i

teatralnej scenie? Stres jest może bardziej odczuwalny w tak kameralnych miejscach jak to, w którym obecnie się znajdujemy?

– Nie można mówić o stresie, ale lekkiej tremie, którą artysta – nawet po wielu latach pracy – powinien odczuwać, ponieważ jest ona w pewnej mierze wyrazem szacunku dla publiczności. Skoro przed chwilą mówiliśmy o intymności, nie może być tutaj lęku i stresu. Musi być uśmiech i pogoda.

Która z piosenek podczas tych koncertów spotyka się z największym aplauzem wśród publiczności?

– Nie mam pojęcia (śmiech). Udało mi się w życiu nagrać kilkanaście rozpoznawalnych piosenek i mam świadomość, że na koncerty nie przychodzą przypadkowi ludzie, ale tacy, którzy znają mój repertuar. Nie umiem wytypować jednego utworu, który cieszy się największym uznaniem. Koncert jest dla mnie okazją, by niektóre rzeczy pokazać odrobinę inaczej, niż zwykle. Oczywiście, publiczność oczekuje rozpoznawalnych piosenek, ale także czegoś nowego.

Idąc tym tropem, zapytam jeszcze o pana gusta muzyczne. Jakim jest pan słuchaczem? Czego poszukuje w muzyce?

– Wszyscy w muzyce poszukują emocji, ja również. Muzyka powinna doprowadzać nas do pewnego stanu. Wywołać radość czy rozrzewienie. Staram się być zwykłym słuchaczem, a nie analitycznym. To, że jestem muzykiem nie upoważnia mnie do tego, by podczas słuchania rozbierać ją na czynniki pierwsze. Wtedy słuchanie traci sens.

Z najnowszych wydawnictw płytowych mogę polecić krążek Tonego Bennetta i Diany Krall, który pojawił się na rynku muzycznym we wrześniu. Z wielką przyjemnością słucham też muzyki poważnej. Lubię rozgłośnię radiowe, które są na nią ukierunkowane. Nie omijam jazzu. Jestem otwarty na muzykę.

Pytanie na koniec – zastanawiał się pan kiedyś, ile kilometrów udaje się panu pokonać w trakcie jednej trasy koncertowej?

– Nigdy (śmiech). Na pewno jednak są to bardzo długie trasy. W ciągu roku pokonuje ok. 80 tysięcy km. To dość sporo.



• Andrzej „Piasek” Piaseczny podczas sesji do płyty „Kalejdoskop”. Zdjęcie: MARIOLA MORCINKOWA

Niepodległość? Stan ducha i myśli

Od 19 do 21 października w Cieszynie odbyły się, o czym szeroko informowaliśmy, obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Zaprezentowane zostało multimedialne widowisko „Sztandary niepodległości”. Zagrał w nim m.in. Robert Gonera. Zadaliśmy mu kilka pytań.

Czym dla pana jest niepodległość? – Jest stanem ducha i stanem myśli. To wiąże się ze sprawami państwowymi. Po ogromnym przyspieszeniu cywilizacyjnym, które nieco nas wyprzedziło, niepodległością jest dla mnie dobre myślenie o przyszłości.

Proszę opowiedzieć coś więcej o widowisku, które zostało zaprezentowane.

– To zbiór piosenek autorstwa Romana Kołakowskiego, którego pamiętam z czasów, kiedy był opozycyjnym bardem we Wrocławiu. Scenariusz widowiska opiera się na faktach – Księstwo Cieszyńskie jako pierwsze ogłosiło przynależność do Rzeczypospolitej.

Czy w pana odczuciu organizowanie wydarzeń tego typu pomaga w przybliżeniu i zrozumieniu zdarzeń historycznych?

– Mam nadzieję, że tak. Sam gram w serialu historycznym, który okazał się wielkim sukcesem. Mowa o

„Koronie królów”, o której będziemy jeszcze rozmawiać. Okazuje się, że ludzie lubią spojrzeć na karty historii w przystępnej formie. To część świadomości społecznej. To bezcenne i sensowne.

Poruszmy zatem szerzej temat wspomnianego serialu, w którym występuje pan w roli Jana Grota, arcybiskupa krakowskiego. Utwierdzam się w przekonaniu, że jest pan pasjonatem historii. Czy zatem ta rola była dla pana szczególna?

– Tak. Postać Jana Grota, biskupa krakowskiego, była ważna w polskiej historii. Doradzał politycznie Łokietkowi, a później również Kazimierzowi Wielkiemu. Był to człowiek wykształcony, załatwiał wiele istotnych spraw. Z przyjemnością podjąłem się tego wyzwania aktorskiego, a przy okazji poduczyłem się trochę historii.

Zdarza się panu oglądać serial?

– Nie, ponieważ nie mam telewizora (śmiech).

Kolejnym tytułem, o którym warto wspomnieć w kontekście pana nazwiska, jest film „Kantor”, który jest obecnie w produkcji. Proszę opowiedzieć o swojej postaci. Wiadomo już, kiedy premiera? – Nie wiem nic na temat losów tej produkcji. Zdjęcia odbywały się

w Krakowie. Warto nadmienić, że wcieliłem się w postać niebogatego człowieka, który w znacznym stopniu wspierał edukację Kantora. Trzymam kciuki, żeby film o tej niezwykle ważnej postaci dla polskiego teatru można było jak najszybciej obejrzeć.

Scenariusz widowiska opiera się na faktach – Księstwo Cieszyńskie jako pierwsze ogłosiło przynależność do Rzeczypospolitej

Proszę na zakończenie naszej rozmowy zdradzić najbliższe plany zawodowe...

– 12 listopada pokazywany będzie Teatr Telewizji, w którym zagrałem Piłsudskiego. Pracuję również na planie serialu „Wojenne dziewczyny” oraz „Na Wspólnej”. Pracuję także nad kolejną odsłoną festiwalu InterScenarij. (mm)



• Robert Gonera wystąpił w sobotę przed cieszyńską publicznością. Fot. ARC

RECENZJE



KSIĄŻKA

Szczepan Twardoch

Królestwo

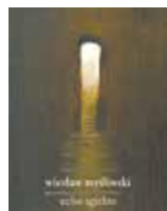
Wydawnictwo Literackie

Zaskakująca kontynuacja jednego z największych bestsellerów ostatnich lat

Ryfka ma jeden cel – przetrwać. W swojej kryjówce pielęgnuje na wół przytomnego Jakuba Szapirę, który niczym nie przypomina niedysyjszego postrachu stolicy. Kobieta nocami wychodzi na gruzowisko, którym po polskim powstaniu stała się Warszawa. Zdobywa pożywienie, obmyśla plan dalszej ucieczki, pieniądze wymienia na coś znacznie cenniejszego – na broń. Jej oczy widzą upadek dawnego „królestwa” Szapiry, jej nozdrza rozpoznają zapach porzuconych resztek jedzenia, jak i trupi odór, a do jej uszu dochodzą coraz to nowe pogłoski. Podobno pod ruinami byłego getta żyje nieomal mityczny Ares, krwawo podpisujący swoje nazistowskie ofiary...

Dawid, syn Szapiry, przeżył wywózkę z Umschlagplatz. O losie ojca niewiele wie, bo też mało go on obchodzi. W ukryciu wspomina dawne czasy i przedwojenną potęgę Jakuba. Spotkał w życiu wielu złych ludzi, ale nikt nie jawi mu się gorszym niż Jakub Szapiro...

Opowieść Ryfki i historia Dawida układają się w zaskakującą kontynuację „Króla”, jednego z największych bestsellerów ostatnich lat. Chwytająca za gardło opowieść o wojnie oraz bezkompromisowe spojrzenie na oprawców i ofiary. Żydzi, Polacy i Niemcy. I to najtrudniejsze wyzwanie... pozostaje człowiekiem.



KSIĄŻKA

Wiesław Myśliwski

Ucho Igielne

Znak

„Ucho igielne” to poruszająca medytacja nad ludzkim losem, pamięcią i historią, zagadkowością intymnych relacji, a przede wszystkim nad tajemniczą spotkaniem młodości i starości. W powieści Myśliwskiego jak w lustrze odbija się kawał polskiej historii ze wszystkim, co w niej dramatyczne, bolesne, przemilczane i niewypowiedziane. Przede wszystkim jednak jest to rzecz o tym, jak upływający czas odciska piętno na ludzkim doświadczeniu siebie i świata. Piękna, głęboka literatura, w której przenikliwość obserwacji i swoista czułość wobec człowieka splatają się z wymiarem symbolicznym.

Biegłem przez tę dawną dziką, zieloną dolinę do Ucha Igielnego. Stał już na brzegu tych spadzistych schodów, stuknął laską w schodek poniżej, sprawdzając, o ile głębiej musi teraz zstąpić niż poprzednim razem. Wzdornie stwierdził, że jest dużo głębiej, bo podobnie sprawdził i następny schodek, i następny. Jak można być takim starym, pomyślałem, a nawet żelazność mnie to. W jego wieku już mało co ze świata zostaje, więc gdzie on idzie, po co? (fragment książki).



KSIĄŻKA

Wanda Rutkiewicz

Elżbieta Sieradzińska

Marginesy

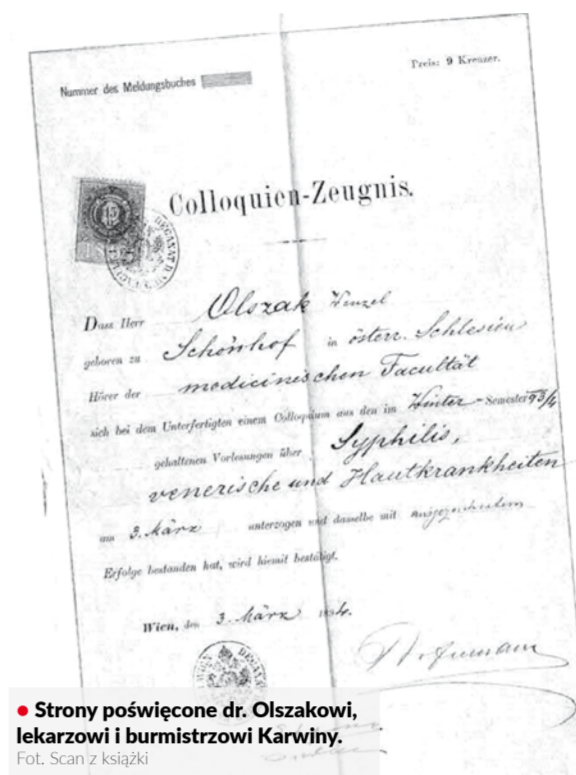
Jedna z najśłynniejszych himalaistek świata. Pierwsza Polka i Europejka na Everestcie, pierwsza kobieta, która zdobyła K2. Wanda Rutkiewicz.

Postać wybitna i kłopotliwa. Budziła skrajne emocje: uwielbienie i nienawiść, podziw i niechęć, zazdrość i troskę, fascynację i rozczarowanie. Uparta, ambitna i ekstremalnie wymagająca wobec siebie i innych. Szła konsekwentnie przez życie, które wypełniały na przemian euforia i tragedia, sukcesy i porażki, sława i pomówienia. Za swoją obsesyjną miłość do gór zapłaciła cenę najwyższą: samotnością wśród ludzi za życia i pozostaniem w ukochanych Himalajach na zawsze. W jej życiu blask wtapiał się w mrok, a z mroku zawsze wyłaniał się kolejny szczyt. Jeszcze jeden.

Elżbieta Sieradzińska wykonała tytaniczną pracę: przeprowadziła dziesiątki rozmów z alpinistami, sięgnęła do wielu źródeł – także tych nieznanymi, jak zachowane fragmenty niewydanymi wspomnień matki himalaistki, Marii Błaszczewicz. Przeczytała także niepublikowane dotąd fragmenty relacji uczestników holenderskiej wyprawy, którzy wsparli Wandę w tragicznych dla niej wydarzeniach na Broad Peak w 1991 roku. Wydarzeniach, które być może zaważyły na kondycji psychicznej Wandy Rutkiewicz i na podejmowanych przez nią decyzjach w ostatnich latach życia.

– To kolejna książka poświęcona Wandzie Rutkiewicz. Tym razem o samej Wandzie najczęściej mówi sama Wanda. Świetne uzupełnienie wiedzy o Niej i Jej osiągnięciach, bo Wanda mimo tytułu publikacji, sztuk teatralnych i filmów wciąż pozostaje tajemniczą i legendą. Serdecznie polecam – powiedział o wydawnictwie himalaista Leszek Cichy. (r)

» Lekarskie jubileusze «



• Strony poświęcone dr. Olszakowi, lekarzowi i burmistrzowi Karwiny. Fot. Scan 7 Książki



Dr. Olszak z żoną i córką na Forum Romanum w Rzymie, 24.08.193



„Lekarskie jubileusze” to kolejna taka pozycja, po wydanej przed dziesięcioma laty książce pt. „Dr Olszak i jego następcy”. „Edytorski zapal” działaczy PTM ponownie rozbudziły tegoroczne jubileusze: 150 lat od urodzenia dr. Wacława Olszaka, 70 lat od śmierci dr. Jana Kubiszka oraz 50 lat od śmierci dr. Józefa Mazurka. Dla ich upamiętnienia postanowiliśmy na nowy spojrzeć na życie i dokonania tych wielkich postaci Śląska Cieszyńskiego w świetle do tej pory niepublikowanych materiałów, w kontekście epoki, w której żyli i pracowali” – napisał we wstępie prezes PTM, Józef Słowik. Część poświęconą Kubiszowi, pierwszemu polskiemu dyrektorowi Szpitala Śląskiego w Cieszynie, napisała Aleksandra Błażut-Kowalczyk, jego wnuczka. Izabela Piskorz, którą na tyle zainteresowała postać Mazurka, że wybrała go na temat swej pracy magisterskiej,

przybliżyła losy i dokonania „lekarza partyzantów”. Trzecim z autorów jest Józef Słowik, który już do publikacji „Dr Olszak i jego następcy” opracował życiorys tytułowego bohatera. Przed wydaniem „Lekarskich jubileuszów” postanowił sięgnąć do źródeł i bardziej gruntownie je zbadać. Książka ma ponadto kilku współautorów. Należą do nich m.in. potomkowie wybitnych lekarzy, prof. Wacław Zuberek – wnuk dr. Olszaka oraz lekarka Helena Paszek – córka dr. Mazurka.

Biogramy lekarzy zostały umieszczone w szerokim kontekście historycznym. W publikacji znajdziemy informacje o sytuacji Śląska Cieszyńskiego w Monarchii Austro-Węgierskiej, aktywizacji polskiego i czeskiego ruchu narodowego na przełomie XIX i XX wieku, I wojnie światowej i jej konsekwencjach dla regionu. Ciekawostką jest kalendarium wydarzeń na temat swej pracy magisterskiej,

przybliżyła losy i dokonania „lekarza partyzantów”. Trzecim z autorów jest Józef Słowik, który już do publikacji „Dr Olszak i jego następcy” opracował życiorys tytułowego bohatera. Przed wydaniem „Lekarskich jubileuszów” postanowił sięgnąć do źródeł i bardziej gruntownie je zbadać. Książka ma ponadto kilku współautorów. Należą do nich m.in. potomkowie wybitnych lekarzy, prof. Wacław Zuberek – wnuk dr. Olszaka oraz lekarka Helena Paszek – córka dr. Mazurka.

Biogramy lekarzy zostały umieszczone w szerokim kontekście historycznym. W publikacji znajdziemy informacje o sytuacji Śląska Cieszyńskiego w Monarchii Austro-Węgierskiej, aktywizacji polskiego i czeskiego ruchu narodowego na przełomie XIX i XX wieku, I wojnie światowej i jej konsekwencjach dla regionu. Ciekawostką jest kalendarium wydarzeń na temat swej pracy magisterskiej,

bohaterów książki. Do lepszego zrozumienia działalności Olszaka, który m.in. starał się o poprawę warunków sanitarnych i mieszkaniowych w koloniach górniczych, posłuży rozdział poświęcony życiu w owych koloniach. Książka obfituje w materiał zdjęciowy. Archiwalne fotografie pochodzą ze zbiorów kilku instytucji, archiwum PTM oraz archiwów rodzinnych.

Promocja książki odbyła się 12 października w Kocobędzu. Przy okazji zostały także zaprezentowane trzy wystawy – każda poświęcona jednemu z wymienionych lekarzy – przygotowane przez Mariannę Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków. – Publikacja będzie dostępna na zebraniach PTM. To tylko kwestia czasu, kiedy przekażemy egzemplarze do Biblioteki Regionalnej w Karwinie i za jej pośrednictwem do innych bibliotek na Żołziu – poinformował Słowik. (dc)

O śląskim regionalizmie

Stolik Polski w Ostrawie po raz kolejny zaprosił do Klubu „Atlantik”. Przyczynkiem do środowiska dyskusji stała się książka „Miejsce regionalizmu w zachowaniu dziedzictwa kulturowego”.

Naukowa publikacja, będąca owocem współpracy Uniwersytetów Ostrawskiego i Opolskiego, ukazała się na początku 2018 r. Obok zwykłych słuchaczy w debacie wzięli więc udział naukowiec, prof. Zenon Jasiniński i prof. Bogdan Cimała z Uniwersytetu Opolskiego oraz dr Józef Szymczek z Uniwersytetu Ostrawskiego.

– Okazuje się, że niektóre rzeczy łączą nasze regiony. Na przykład mamy podobną historię. W dwudziestolecie międzywojennym na Opolszczyźnie funkcjonowała polska mniejszość w Niemczech, natomiast u nas na Żołziu mamy polską mniejszość w Czechach. Po wojnie sytuacja na Śląsku Opolskim uległa zmianie i pojawiła się tam mniejszość niemiecka – mówi Józef Szymczek, który dodaje, że kontakty przedstawicieli obu regionów mają długą historię. Już w czasach socjalistycznych poeci żołzińscy wyjeżdżali bowiem w te strony Śląska. Z kolei z Opola co roku przyjeżdża do Jabłonkowa Janusz Wójcik, który



• Okładka wydanej na początku tego roku książki o regionalizmie. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

współpracuje z organizatorami Kawiarenki pod Pegazem. Na Żołziu znany był również zmarły niedawno poeta Tadeusz Soroczyński z Opola. – Przykładem tej współpracy są również trwające od lat naukowe kontakty Uniwersytetów Ostrawskiego i Opolskiego – wymienia Józef Szymczek, który zaznacza, że dyskutanci wskazali także kwestie, które dzieli obie społeczności. – Chodzi o wyjazdy współczesnych mieszkańców Śląska Opolskiego do Niemiec. U nas podobne zjawisko nie występuje. Dlatego obecnie w klubie pytali, jak wpływa ono na tożsamość

tamtego regionu. Okazuje się jednak – o czym przekonywali nas koleadzy z Opola – że ludzie, którzy kiedyś wyjechali do Republiki Federalnej Niemiec, obecnie chętnie wracają w rodzinne strony – mówi Szymczek.

W środę w ostrawskim klubie „Atlantik” rozmawiano również o znaczeniu gwary w polskim życiu narodowym na Żołziu. Dyskutancki zastanawiali się, jaka jest jej rola – czy promuje ona polskość czy jest skrótem do czeskiej asymilacji?

– I padały na ten temat różne teorie – kończy Józef Szymczek. (wik)

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Materii pomieszczenie

„Wszelako w tej książce dziwne jest materii pomieszczenie” – to z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Wnuk wielkiego pisarza, Bartłomiej Sienkiewicz, najwyraźniej postanowił wykorzystywać tę niebanalną formułę w książce swojego autorstwa „Państwo teoretyczne” (Arbitrator, Warszawa 2018). Tytuł odwołuje się, to oczywiście oczywistość, do podstuchanej i nagranej przez kelnerów prywatnej rozmowy eks-ministra Spraw Wewnętrznych w knajpie „Sowa i przyjaciele”. Biesiadując w niej Bartłomiej Sienkiewicz, ówczesny szef MSW, postawił diagnozę, że dzisiejsza Polska to państwo teoretyczne, opatrzył przy tym to abstrakcyjne określenie swojskim dodatkiem „Ch.,i., dupa i kamieni kupa”.

Sięgnąłem po książkę Sienkiewicza (wnuka), która swoim tytułem prowokacyjnie nawiązuje do tamtej słynnej nagłośnionej przez prywatne media rozmowy, bo oczekiwałem...



Fot. pixabay

Otóż, po tak sformułowanym tytule książki oczekiwałem wyводу, w którym eks-minister nawet jeśli się nie tłumaczy ze swoich, skądinąd jednak trochę szokujących słów, to w intelektualnie wyrafinowany, błyskotliwy sposób je interpretuje. No cóż, nawet jeśli takie były zamierzenia Bartłomieja Sienkiewicza, to przynajmniej w mojej ocenie, niewiele – a zresztą, powiem wprost: nie – z nich nie wyszło. Co bowiem otrzymuje czytelnik? Otrzymuje doprawdy „dziwne materii pomieszczenie”. Książka rozpoczyna się niemal jak sensacyjna powieść. Oto szef jednej ze służb specjalnych nalega, żeby rozmawiać z urzędującym ministrem nie w ministerialnym gabinecie, ale w innym pokoju. Najwyraźniej boi się podsłuchów... To jak początek tanej podróbki książek Fredericka Forsytha czy Roberta Ludluma. Niestety, sensacji wystarczy zaledwie na kilka stron. Pozostają Sienkiewiczowskie dywagacje i analizy. Ale tu także spotkało mnie czelniczne rozczarowanie. Większość zasygnalizowanych przez Sienkiewicza analiz grzeszy miłośnością, a dodatek – w dość skąpej objętościowo książce – zajmuje się autor sprawami tak różnymi, jak wprowadzenie reformy w szkołach średnich, czyli likwidacją gimnazjów, nielegalnym wwozieniu do Polski śmieci i ich również nielegalnym spalaniem, migracja... Oczywiście, eks-minister Sienkiewicz może wyjaśniać, że dobór tematów tylko na pozór jest wzięty „od Sasa do Lasa”, że wszystkie poruszane przez niego problemy mają wspólny mianownik i jest nim – właśnie – zaledwie teoretycznie działające państwo, ale... Ale rzecz w tym, że refleksje przedstawione przez analityka, za jakiego się uważa Sienkiewicz, często niewiele mają w sobie z analiz, za to bardzo wiele politycznego chęciostwa. Sienkiewicz pisze: „Całe życie byłem analitykiem, czyli kimś, kto z tytułu mówienia prawdy, a więc tego, jak jest, pobiera wynagrodzenie. (...) To, że byłem przez lata nieformalnym doradcą premiera Donalda Tuska, opierało się na jego przekonaniu, że niezależnie jak bolesna może być prawda, nie zawaham się jej ujaśnić”. Nie wiem, jakież to bolesne prawdy odkrywał przed Tuskiem Sienkiewicz, bo jeśli miały one ciężar gatunkowy podobny do tych przedstawionych w książce, to... To

może lepiej polegać na własnym zdrowym rozsądku niż na analizach klasy Sienkiewicza.

Na przykład: co ma do powiedzenia Sienkiewicz na temat likwidacji gimnazjów? Otóż reforma polegająca m.in. na likwidacji gimnazjów „Pozornie cieszyła się społeczną akceptacją, co ją odróżniało od poprzedniej reformy, która gimnazja wprowadzała. Tak – przynajnie Sienkiewicz – gimnazja były kojarzone z problemami wychowawczymi, co stanowiło ułatwienie dla chcących je zlikwidować polityków”. Ale tak naprawdę – zdaniem Sienkiewicza – bierność społeczeństwa w tej sprawie wynikała z tego, że na jedno wychodzi, będą gimnazja czy ich nie będzie. Jak widać kwestie czy jakaś reforma cieszy się społecznym poparciem, czy jej wprowadzenie zmniejsza ilość problemów wychowawczych, czy powoduje, że problemy te narastają – umyka uwadze naszego analityka. Cóż powiedzieć?

Inna sprawa. Kwestia migracji, zbyt ważna i złożona jednocześnie, by ją przedyskutować w krótkim z natury felietonie, porządane więc na krótkiej uwadze. Pisz Sienkiewicz: „pakujemy się więc w sytuację, w której potrzebując imigrantów (zarobkowców – KL) rząd równocześnie rozpętuje do nich powszechną niechęć”. Jak wspomniałem, sprawa jest bardziej złożona, ale w wypowiedzi Sienkiewicza zawarta jest pewna supozycja, z którą trudno doprawdy dyskutować poważnie. Idzie o przekonanie, że to rząd rozpętuje powszechną niechęć do imigrantów. Niechęć do przyjmowania imigrantów ma swoje źródło w machinacjach rządu? Trudno o bardziej wyrazisty przykład braku socjologicznego słuchu. Gdyby bowiem było tak, jak usiłuje przekonać czytelnika Sienkiewicz, to wszak poprzedni rząd, otwarty na przyjmowanie migrantów (wtedy nazywanych uchodźcami) – dysponując prawie wszystkimi tradycyjnymi mediami – mógł (w poetyce Sinkiewicza) „rozpętać” niezwykle skuteczny festiwal promujący przyjmowanie przybyszów. Ciekawym, jak szanse na skuteczność takiego rządowego „rozpękania” przyjaźnych uczuć dla migrantów widziałby Sienkiewicz?

W jednym z końcowych fragmentów książki pisze Sienkiewicz: „Mamy totalną władzę i totalną opozycję. A na koniec przyjdzie totalna klęska. Nie jednej czy drugiej partii, ale nas wszystkich. Jeśli mamy utrzymać ten wielki sukces Polaków, który stał się udziałem naszego pokolenia i zabezpieczyć go na przyszłość, to nie możemy rącić tych, którzy głosują na drugą stronę, klasyfikować jako aberracji, pomieszaną zmysłów lub zaofanania”. Trudno się nie zgodzić. Tylko dlaczego to banalne w gruncie rzeczy stwierdzenie ma w Polsce posmak odkrycia pomieszczenia z niemalże prowokacją? Nie wiem, jakież to bolesne prawdy odkrywał przed Tuskiem Sienkiewicz, bo jeśli miały one ciężar gatunkowy podobny do tych przedstawionych w książce, to... To

JUŻ ZA ROK M...



Maturzystka



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Nasze gimnazjum to biuro podróży, zarówno pewnego dnia, widząc przed sobą na lekcji nieliczną grupę uczniów, trochę wściekły nauczyciel. Natychmiast wróciłam swoimi myślami do wszystkich tych wyjazdów, które zaferowała nam kiedyś szkoła i na których byłam. Zgadzam się. W pozytywnym tego słowa znaczeniu, oczywiście. Z czwartym rokiem mojej kariery szkolnej uświadamiam sobie, że właśnie wyjazdy, wycieczki, projekty albo wymiany uczniów były nie tylko zwiedzaniem, ale dla mnie szczególnie okazją, by spędzić świetny czas z moimi kolegami klasowymi.

Moim zdaniem właśnie te momenty, kiedy spakowaliśmy walizkę i wyruszyliśmy pociągiem lub autobusem nie z tego stulecia na wycieczkę szkolną, sprawiały, że są z nas bardzo dobrzy przyjaciele. Wiele razy – okazało się – to właśnie one – zauważyłam, że na każdym nowym wyjeździe nasze więzi stają się jakoś to coraz bardziej mocne. Myśląc o tym, że już za rok nie będę się na co dzień widywała z tym kolektywem klasowym, mam trochę smutny i niepewny humor. Ale co z tego, trzeba wysłuchać cennych rad starszych i cieszyć się teraźniejszością. A przed maturą maksymalnie korzystać z ostatnich okazji, by gdzieś popodróżować.

Że maturzyści to najstarsi i najbardziej doświadczeni uczniowie naszej szkoły, wiadomo już od dawna (i też że lubią żartować). Specjalną opiekę mają nie tylko na lekcjach podczas powtarzań do matury, ale również w związku z wyjazdami, które przygotowali dla nich nauczyciele z myślą o pomysłowym zdaniu egzaminu dojrzałości. A więc my, maturzyści, mamy kilka słusznych okazji, by umilić sobie jesień i w dodatku mieć satysfakcję i dobre uczucie z zainteresowania o naszą przyszłość – bo tak jak pisałam,

wyjazdy mają rozszerzyć i utrwalić wiedzę potrzebną nam na wiosenne zmaganie się z egzaminami.

A więc gdzie znajdują się nasi kochani maturzyści, jeżeli dużej części z nich nie widzimy przez jakiś czas na szkolnych korytarzach?

Pierwszą z możliwości to przepiękne miasto historyczne przyciągające młodzież – Praga. Ten oto wyjazd ma ich oprócz miłych przechadzek i siedzenia w ciepłych kawiarniach wzbogacić kulturalnie. W programie są aż trzy przedstawienia teatralne w prestiżowych teatrach praskich, mające na celu utrwalenie ich wiedzy na temat dzieł literackich przerabianych na lekcjach.

Jeśli natomiast uczniowie nie czują się pewni siebie w polskim (jeżeli to ty, nie bój się, nie jesteś sam), mogą skorzystać z wyjazdu nazwanego „Polonistyczne wdrowania”, kiedy to w ciągu kilku można poznać najważniejsze miejsca w Polsce związane z literaturą. Tak naprawdę najwięcej moich znajomych wyjeżdża jednak do Brna na Dni Gaudeamus, gdzie prezentują się niemalże wszystkie uczelnie w Czechach.

Chciałabym wyrazić wdzięczność naszej szkole za umilanie nam codzienności, przez organizowanie przeróżnych wyjazdów.

Choć nie czuję się na tyle stara i doświadczona, by udzielać rad innym, teraz jednak czuję, że muszę. Drodzy młodzi kole-dzy, o ile macie tę możliwość, by wyjechać, łapcie ją, bo właśnie tak tworzą się jedne z najlepszych przeżyć i wspomnień z lat gimnazjalnych. Obiecuję.

PS Moi kochani rówieśnicy, dzięki za ostatni wyjazd szkolny z Wami. Teraz to maturę na pewno się uda.

REJSoTis /158/



Jarosław Jot-Drużycki

Cieszyn a Warszawa

Wspomnienie wiecu w Cieszynie 27 października 1918 obrosło grubą warstwą legendy, którą przy najszczęśliwiejszych nawet chęciach trudno jest odtworzyć. Takie wydarzenia mają miejsce nie tyle raz na sto lat, co po prostu tylko jeden raz w ludzkich dziejach. Jak wyglądała wówczas mityng Polaków ze Śląska Cieszyńskiego, domagających się przyłączenia swojej krainy do odradzającej się Rzeczypospolitej, przypominano ostatnio po wielokroć, a zatem ograniczyć się może jedynie do wiersza, który ukazał się w tym właśnie dniu na łamach „Dziennika Cieszyńskiego”. Wiersza zatytułowanego skromnie „Strofy (na wiec w Cieszynie)”.

*Śląsk! Powracasz na ojczyzny tonie,
Powracasz dzisiaj pełen mężnej sławy;
Twojego ludu duszę ujarzmił
Wyzwolił jasnę dziś hejnał z Warszawy!
Po dniach w niewoli, i po dniach w rozsterce,
I po bezsilnym rozbestwieniu czarta,
– Znowu odwrócona naszych dziejów karta.
I znowu wspólnie zabiło twe serce! –
Nie byłes nigdy przez nią odrącony
I nie zerwałeś z swą Polską wspólności,
Za dzień dzisiejszy, za dzień wymarzony
I twoich synów w polach legły kości...
A wyszł z wiary, że pełen tęsknoty
Śląsk wróci duchem do ojczyznej sprawy.
I życie dali za ten swój sen zloty.
Co stał się prawdą – przez hejnał z Warszawy!*

Skąd się tam nagle ta Warszawa wzięła? Przecież to burzy misternie budowaną przez miejscowych historyków i mitomanów konstrukcję, że to Cieszyniocy sami z siebie postanowili stawiać zręby państwa polskiego na swojej ziemi! Cóż to za autor wyuczkiujący na „hejnał z Warszawy”? To Andrzej Chmurny, czyli Józef Gabriel Mondszchein (1883-1961), poeta i publicysta rodem z położonych niecałe sto kilometrów od polskiej stolicy Ślędek, który przez kilka lat mieszkał na Śląsku Cieszyńskim i poświęcił mu kilka poetycznych tomików. Stąd może ta warszawska nostalgia...

Ale na tej samej stronie „Dziennika” pojawił się reportażyk „Z wycieczki do Warszawy”. Podpisany inicjałami K.M. Jednak po treści i stylu można podejrzewać, że jego autorem był sam Klemens Matusiak (1881-1969), pochodzący z Małopolski z kolei, porucznik armii austro-węgierskiej, a w cywilu nauczyciel, inicjator powstania i pierwszy naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzanowicach (notabene ciekawe, czy Trzanowice jeszcze o tym pamiętają).

„Nareszcie rysują się kontury Warszawy”, rozpoczął swą relację. „Serce różnie bije. Wszak to Paryż wschodu – stolica nasza. (...) Ulice wykładane na asfalcie kostkami drzewnymi. Domy wspaniałe, przeciętnie 6-cio piętrowe średnio wyższe niż n. p. w Wiedniu. Ulice szerokie, z drzewami. Ruch ogromny. Czasem trzeba 2 min. czekać, nim się przerwie rzędy dorożek i tramwajów i można przebiec na drugą stronę ulicy. Silne wrażenie robi nowy most Poniatowskiego na Wiśle, żelazno-betonowy, zbudowany kosztem coś 8 milionów rubli. Ciągnie się on około 1 ½ kilometra a co ciekawsze jest szeroki tak, że co najmniej ośm oddziałów wojska mogłyby się na nim mijać. Piękne i wspaniałe wieże stanowią niejako bramę wchodową do tego mostu. Niezmiernie budowle powtarzają się na moście, którego dwa przeszła śródkowe wysadzili Moskale przy odwróceniu w powietrze. Niemcy je odbudowali na

prędce, ale niezadługo jakoś jedno przeszło się spaliło i most został przerwany”.

Ale nie tylko na architekturę i ruch uliczny tej europejskiej metropolii zwracał uwagę Matusiak. Przypomnijmy, że od sierpnia 1915 roku stacjonowali w stolicy Niemcy, którzy po stuletnim zaborze zastąpili Rosjan. „Warszawa odruszczyła się zupełnie; gdzieś tam jeszcze na tylnym ścianie zobaczysz odrapaną napis rosyjski i wszystko byłoby polskie, gdyby na wszystkich publicznych instytucjach nie znalazły się na miejscu napisów rosyjskich – niemieckie. Mam jednak przykonanie, że te niemieckie napisy są lichą farbą malowane i laża wietrzyk zdmuchnie je każdej chwili”.

Reporter w mundurze c.k. armii doceniał warunki higieniczne Syreniego Grodu. „Miasto schludnie wewnątrz i zewnątrz, że aż radość patrzeć. Odczuwałem też to. Zamieszkałem w hotelu »Polonia«. Pomnąc na moje tortury, jakie przebyłem podczas tygodniowego pobytu w dwóch hotelach w Krakowie, w Wiedniu, gdzie prawie pięć nocy nie zmrzyłem oczu z powodu wielkiej ilości laskawych współlokatorów – pluskiew. Zainterepowełam zaraz portyera na wstępie. – Panie! obojętne mi, gdzie mi Pan pokój da, byleby tylko był czysty. – Jaki? – pyta mnie zdziwiony. – Czysty! Rozumie pan, bez pluskiew, czyści! – U nas cała Warszawa jest czysta – roześmiał się mi w oczy. Rzeczywiście, o ile się dowiedziałem Warszawa pluskiew nie zna”.

Interesował go również stosunek do Żydów, których poza ich dzielnicą na mieście nie zauważał. „A jak delikatnie umie się Warszawa od nich uwalniać. N. p. przy wstępie do olbrzymiego ogrodu łaźniowego zobaczyłem ciekawy napis: »Wstęp tylko w europejskim stroju dozwolony.« – Co to znaczy? Żydowski strój europejski nie jest, a ponieważ wszyscy żydzi chodzą w chałatach, więc wstęp dla nich wzbroniony”.

„Warszawa, ten Paryż wschodu, rzeczywistość na tę nazwę zasługuje. Elegancja, wykwintność, kultura i smak przebijają na każdym kroku. Warszawianki chodzą obecnie skromnie ubrane, skromniej niż na przykład nasze miejskie cieszyńnianki, ale o nich można by powiedzieć, że nie idą, tylko płyną”. Ale wyczuwał rzecz jeszcze jedną, ów Mondszcheinowi „hejnał”. „Przybysz przejmując się w pierwszej chwili duchem Warszawy; czuć, że miasto to promieniuje na kraj cały, czuć, że może ono być siedzibą silnych rządów lub przetworzyć rewolucyj; czuć że ci ludzie tak wykwintni na wszystko się ważą, gdy zajdzie potrzeba; czuć że tu obok zwykłej istnieją podziemna Warszawa; głęboka i wielka myśl rozwija się obok wielkich pomysłów. Warszawa jest wielka sama w sobie, imponuje swoim i obcym; ona dzisiaj mógłbym, sercem i nerwem Polski. Warszawa! Syreni grodzie! Jakże błogo w murach twoich. Oby najbliższa zorza poranna zastała cię odzianą w szatę wolności niepozornej lecz rzeczywistej, z dyademem silnego i mądrego rządu na czole”.

I życzenia te miały się niebawem spełnić. Porucznik Matusiak był organizatorem spisku, który doprowadził do przejęcia władzy przez Polaków w Cieszynie w nocy z 31 października na 1 listopada. I może jako spiskowiec spotykał się z „podziemną Warszawą”, która niebawem, po przyjeździe komendanta Józefa Piłsudskiego (1867-1935), wyszła na ulice „odziana w szatę wolności”.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgala-Jurecka

Biały mazur

Tańczony nad ranem, kiedy już wszyscy

byli zmęczeni, kiedy fryzury i kreacje pań były nadwyżone. Kiedy panowie chcieliby usiąść i zdjąć niewygodne buty. Nie można było! W żadnym razie. Podawano na gorąco bigosik albo pasztecik, a może i wino – miały wzmocnić i dodać siły. Panie więc poprawiły koafury, wygładziły sukienki, założyły na nowo rękawiczki. Panowie wciągnęli brzuski, podkręcili wasa i ruszyli w tany. Najśliczniej, najwytrwalsi stawali do białego mazura – ostatniego tańca. Był niełatwy, z nieraz akrobatycznymi figurami, dynamiczny i wymagający.

Czemu piszę o tańcu i balach, skoro jeszcze daleko do karnawału? Ano dlatego, że już teraz zapraszam do tańca. Właśnie trafia do księgarń moja książka: „Kossakowie. Biały mazur”, więc pozwolę sobie na odrobinę prywaty i opowiem o niej.

Od prawie dwudziestu pięciu lat poruszam się w kręgu utalentowanej i niezwykłej rodziny malarzy i pisarek. Juliusza, Wojciecha, Jerzy, Lilka (Pawlikowska-Jasnorzewska), Madzia (Samozwaniec), Zofia (Kossak Szczuczka-Szatkowska) i jeszcze Karol, i spowinowacony z rodziną Witkacy – znane nazwiska, nietuzinkowi ludzie. Grzeszni i święci, triumfujący i przegrani. Utalentowani.

Tym razem opowiada o rodzinach braci bliźniaków – Wojciecha i Tadeusza – synów Juliusza Kossaka. To ciekawe, że mężczyźni tak do siebie podobni, że prawie nie można ich było rozróżnić, którzy w dodatku ożenili się z kuzynkami – Marią i Anną z Kisielniczych – stworzyli dwa bardzo różne domy. W Górkach Wielkich pisała poważnie powieści historyczne córka Tadeusza – Zofia, uważana za wybitną autorkę katołkicą. W Krakowie na Kossakówce wiersze o miłości pisała Lilka, a jej siostra: Madzia – satyryczne utwory.

A w dodatku obie panie zakochiwały się i rozwdzoliły, wciąż szukały prawdziwej miłości, uwielbiały jedwabne pończochy, które dla ich kuzynki – Zofii były symbolem zbytku.

Zdawac by się mogło, że o Kossakach powiedziano już wszystko. Też tak sądziłam. Ale przyszedł czas, że zaczęłam czytać listy i dokumenty niedawno udostępnione w krakowskim archiwum. Zdumiałam się. Czego tam nie było? Romanse, skandale, nawiedzona Kossakówka, tajemnicze siostry Ewy Kaplińskiej, skromnej panielki z Korczowa, która zostanie Jerzową Kossakową. Wywoływanie duchów i wieczne problemy finansowe, nawet zabójstwo – niezawiniona wina. Nie pierwsza zresztą. Dziwny, posadzany o kontakty homoseksualne biskup, który przekroczył próg domu, a domem tym rządziła pobożna i bogobojna Maria Kossakowa, kochana przez męża i zdradzana jednocześnie. I wróżka – ta sama, która przepowiadała przyszłość marszałkowi Piłsudskiemu. I pisała namiętne listy do Ewy.

Mało? To nie wszystko. Resztę poznają ci, którzy zechcą skorzystać z mojego zaproszenia do białego mazura.

Oszołomiona tym, co odkryłam, długo próbowałam znaleźć formę i sposób, w jaki o tym opowiem. Miałam szczęście spotkać ludzi, którzy mi pomogli się z tym zmierzyć, doradzali i kierowali. Wymieniam ich w książce i dziękuję.

A dlaczego „Biały mazur”? Bo na koniec pokażę zmierzch, schylek. Każdy, kto zaczyna zajmować się Kossakami, staje się prędzej czy później świadkiem upadku i strażnikiem ruin. Tak było i ze mną. I to w sensie również bardzo dosłownym. Pamię-

tam dzień, w którym wiał halny. W parku w Górkach Wielkich przewrócił wielką brzozę, jej korona wbiła się w otwór okienny ruin dworu, w którym kiedyś mieszkali Kossakowie.

Przyjechała wtedy ze Szwajcarii córka Zofii Kossak, Anna Bugnon-Rosset. Stałyśmy w milczeniu i patrzyłyśmy na śmierć drzewa. A pani Anna знаła wszystkie drzewa w tym parku – spędziła tu dzieciństwo, z bratem po tych drzewach tańczyła, bawiła się w Indian. Z gałęzi robiła fajkę pokoju. A zaraz w wojnie przyszło jej zobaczyć sterzące kominy. Tyle się naogładała spalonych domów, że wiedziała od razu – dwór spłonął. A potem przez kolejne lata – umierał. Dziś jest częściowo odrestaurowany, ale i tak już nigdy nie zaludni się domownikami. Już nigdy Anna Kossakowa, matka Zofii, nie wejdzie rankiem do kuchni, żeby podać obiad. Nie wróci tam przed obiadem, żeby zjeść gorącego ziemniaka. Psy nie zaonaszają sumiastego szlachcica – Tadeusza. Pana domu i bliźniaczego brata malarza – Wojciecha. Jego też nie ma. Kossakowie za-tańczyli już białego mazura. Ostatni taniec nad ranem...



Kolejna książka biografiki Zofii Kossak i autorki „Kobiet Kossaków” ujawnia nieznaną, zaskakujące fakty dotyczące ziemiańskiej i artystycznej rodziny Kossaków. Jest próbą odpowiedzi na pytanie – czego jeszcze o nich nie wiemy? Jakie tajemnice skrywają ich domy? Czy Kossakówka jest nawiedzona? Jakie niezawinionie winy ma na swoim sumieniu Zofia Kossak? Czy Lilka była jedynie subtelna poetką? Magdalena – królową satyry, życie traktującą z przymrużeniem; a Zofia matką-Polką? Do kogo pisali w tym samym czasie listy miłosne syn i ojciec – Wojciech i Jerzy? Która z Kossakówien nosi imię kochanki Wojciecha? Dlaczego Magdalena Samozwaniec nie witała na lotnisku powracającej z emigracji kuzynki – Zofii?

Wydawnictwo Zysk i Spółka



PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA

6.05 Czas honoru 6.55 Magazyn śledczy Anity Gargas 7.25 Domisie. Zły sen Bazylego 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Juliusz Kaden-Bandrowski 12.35 Wiadomości 12.50 Wschód 13.10 Na sygnale 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Prokurator 15.30 Turystyczna jazda 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów - taka historia... Od poganki do królowej 16.30 Baw się słowami 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. Germanizacja terenów polskich 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa lamie przepisy. W neolitycznym garnku 18.25 Kapitał polski 18.45 Spis treści 18.55 Na sygnale. Wszystko, tylko nie to! 19.25 Gen innowacyjności 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.35 Ojcowie niepodległości 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Bazar czy rewolucja 23.50 Polacy zmieniający świat. Zaklinacz światła.

SOBOTA 27 PAŹDZIERNIKA

8.05 Polacy zmieniający świat. Zaklinacz światła 8.25 Panna z mokną głową 9.30 Teleranek 9.50 Baw się słowami 10.20 Studio Raban 10.50 Polonia 24 11.05 Halo Polonia 11.45 Okrasa lamie przepisy 12.15 Ojciec Mateusz 19 (s.) 13.10 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Bazar czy rewolucja 15.05 Na progu niepodległości - 100 lat temu na Lubelszczyźnie 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Niezapomniane koncerty. 55. FKPP w Opolu 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Wojenne dziewczyny 21.40 Wielki test o polskim parlamentarystyce 23.05 Herbatka z kabaretem 23.50 M jak miłość (s.).

NIEDZIELA 28 PAŹDZIERNIKA

6.35 Czerdziesiątka (s.) 7.25 „Leśniczówka” - tajemnice filmowego planu 7.40 Turystyczna jazda 7.55 Krótki film o Warszawie 8.05 Lajk! 8.25 Tajemnica Sagali. Posłajcy ognia 9.35 Supelkove ABC 9.50 Baśnie i bajki polskie. Zuzanka i Utopce 10.10 Baw się słowami 10.35 Ziarno 11.05 Wolny ekran 11.25 Moda na rodzinę (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Szlakiem miejsc niezwykłych. Warszawa - Trakt Królewski 13.00 Transmisja mszy świętej z katedry w Irkucie 15.05 Czerdziesiątka (s.) 16.00 Zakochaj się w Polsce. Zamek w Malborku 16.30 Leśniczówka 17.20 Portrety niepodległości. Roman Abraham 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy 19.25 Polacy zmieniający świat. Gracze 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Blondynka 6 21.35 Uwaga - premiera! Historia Roja, czyli w ziemi lepiej słychać 23.50 M jak miłość (s.).

PONIEDZIAŁEK 29 PAŹDZIERNIKA

6.20 Na progu niepodległości - 100 lat temu na Lubelszczyźnie 6.55 Zakochaj się w Polsce. Zamek w Malborku 7.25 Supelkove ABC 7.40 Moliki książkowe. Teraz już wiem 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Kulturalni PL 12.00 Racja stanu 12.25 Krótka historia. Germanizacja terenów polskich 12.35 Wiadomości 12.50 Gen innowacyjności 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Blondynka 6 (s.) 14.40 Oczy w oczy 15.10 Marzanna

z Puszczy 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 1200 muzeów. Ceramika 16.55 Supelkove ABC 17.10 Moliki książkowe. Teraz już wiem 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Nie-dziela z... Borysem Szycem 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 O mnie się nie martw 8 21.35 Ojcowie niepodległości 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.00 Obywatel poeta - Zbigniew Herbert.

WTOREK 30 PAŹDZIERNIKA

6.05 Niezapomniane koncerty. 55. FKPP w Opolu 7.05 Pożyteczni.pl 7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Germanizacja terenów polskich 12.30 Teleexpress 12.50 Nad Niemnem 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Wojenne dziewczyny 2 14.40 Obywatel poeta - Zbigniew Herbert 16.00 Wiadomości 16.10 Korona królów 16.40 Sonda 2. Szyfrowanie 17.05 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Szlakiem Kolberga. Marcin Wyrostek 18.25 wojsko-polskie.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn z Wysp 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 19 (s.) 21.35 Ojcowie niepodległości 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii (338) 22.20 Halo Polonia 23.10 Uroczysty koncert z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

ŚRODA 31 PAŹDZIERNIKA

7.00 Program ekumeniczny 7.25 Baw się słowami 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia 12.35 Wiadomości 12.50 Magazyn z Wysp 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 O mnie się nie martw 8 14.40 Lwów pod okupacją. 1941-1944 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Astronarium. Astrofotografia 16.55 Baw się słowami 17.20 Krótka historia 17.30 Teleexpress 17.55 Pojedynki stulecia. Władysław Broniewski - Julian Tuwim 18.25 Na progu niepodległości - 100 lat temu na Lubelszczyźnie 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 Orędzie Abpa Stanisława Gądeckiego na uroczystości Wszystkich Świętych 20.50 Za marzenia 21.45 Ojcowie niepodległości 21.45 Polonia 2 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Lwów pod okupacją.

CZWARTEK 1 LISTOPADA

7.00 Las bliżej nas 2 7.30 Zwierzaki Cztyki 7.45 Podwodne ABC. Tajemnice rafy koralowej 7.55 Pytanie na śniadanie 10.30 Wspomnienie - zostawili swój ślad 10.35 Krótka historia 10.50 Dama kameliowa 12.35 Żołnierze z Monte Cassino 12.45 Wilnoteka 13.05 Barwy szczęścia (s.) 13.30 Żołnierze z Monte Cassino 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Za marzenia 15.30 Wspomnienie - zostawili swój ślad 15.40 Muzeum Polskiej Piosenki 15.55 Korona królów 16.20 Pierwsza Dama 17.20 Żołnierze z Monte Cassino 17.30 Teleexpress 17.50 Wspomnienie - zostawili swój ślad 17.55 Żołnierze z Monte Cassino 18.05 Pejaż bez ciebie - Zbigniew Wodecki 18.50 Wspomnienie - zostawili swój ślad 18.55 Żołnierze z Monte Cassino 19.05 Barwy szczęścia (s.) 19.30 Wspomnienie - zostawili swój ślad 19.35 Żołnierze z Monte Cassino 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Prokurator (s.) 21.30 Wspomnienie - zostawili swój ślad 21.35 Ojcowie niepodległości 21.45 Dama kameliowa 23.30 Wspomnienie - zostawili swój ślad 23.40 Magazyn śledczy Anity Gargas.

Polski teatr bliżej Wileńszczyzny

W Wilnie zakończyła się 4. edycja Międzynarodowego Festiwalu Monospektaku MONOWschód. Hasło tegorocznego przeglądu brzmiało „Być bliżej widza”, a część wydarzeń poświęconych była obchodom 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



• W spektaklu poznajemy Piłsudskiego przez pryzmat wspomnień jego długoletniego współpracownika gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. Fot. „Kurier Wileński”

...
Honorowym patronatem objęli imprezę marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Karczewski oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

18 października, na otwarcie festiwalu, w Teatrze na Pohulance organizatorzy zaproponowali widzom prapremię spektaklu „Ziuk” Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie w reżyserii Sławomira Gaudyna i wykonaniu Edwarda Kiejzika.
– Bardzo trudno mówić o Piłsudskim, zwłaszcza tutaj, w Wilnie, gdzie wszyscy znają go tak dobrze. Nie próbowałam przedstawić całości jego biografii, ale coś opowiedzieć o człowieku. Myślę, że nam się to udało – zauważył w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” reżyser spektaklu, Sławomir Gaudyn. To już szósty spektakl, jaki reżyser zrealizował razem z aktorami z Wilna. – To nasz drugi w tym roku wspólny spektakl związany z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwszym był „Marszałek”, teraz zaproponowaliśmy widzom monodram. To trochę przewrotny monodram. Poznajemy w nim Piłsudskiego przez pryzmat wspomnień jego długoletniego współpracownika gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, nie tylko jako

wodzka, twórcę niepodległości, ale również jako zwykłego człowieka, który ma swoje humory, jest dowcipny, nostalgiczny, opowiada o swojej młodości – wyjaśnił reżyser. – Staramy się, by każdy kolejny nasz festiwal był lepszy, ciekawszy. Nasza propozycja jest coraz bardziej rozbudowana. W tym roku zaprezentowaliśmy nie tylko spektakle. Mamy również propozycję warsztatów teatralnych, wieczorów muzycznych i poetyckich czy zwiędźcia Wilna – stwierdziła Lilija Kiejzik, organizatorka festiwalu i kierowniczka Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie. Lilija Kiejzik podkreśliła, że od wielu lat festiwal cieszy się nie tylko zainteresowaniem widzów, ale także uczestników. – Zawsze mamy więcej zgłoszeń, niż możemy przyjąć. Zawsze, niezależnie od tematu festiwalu, staram się, by spektakle były atrakcyjne przede wszystkim dla młodych widzów, w tym uczniów polskich szkół. W tym Piłsudskiego przez pryzmat wspomnień jego długoletniego współpracownika gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, nie tylko jako

„Kurier Wileński”/LITWA

Przystanek dwujęzyczność

Pojawił się kolejny punkt na światowej mapie promowania idei posługiwania się dwoma językami – kraju zamieszkania i ojczystym rodziczy. 19 października w stolicy Hiszpanii, Madrycie, odbyła się ostatnia tegoroczna odsona cyklu „Przystanek Dwujęzyczność”. Organizatorzy z kręgów polonijnych w Hiszpanii mieli okazję powitać niezwykle liczną grupę dzieci, rodziców i nauczycieli ze stolicy Hiszpanii i okolicznych miast. Gości małych i dużych powitali Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Katarzyna Ostrowska, dyrektor Polskiej Szkoły FORUM. Przystanek stał się również okazją do spotkania prezesa Stowarzysze-



• Dariusz Piotr Bonisławski z uczestnikami konferencji przeznaczonej dla nauczycieli. Fot. ARS

nia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego z prezesami organizacji polonijnych w Hiszpanii. Bezpośrednią ofertę wsparcia polonijnych szkół oraz doskonalenia ich kadry prezes „Wspólnoty

Polskiej” skierował do nauczycieli z polskich szkół z Madrytu, Mostolesu, Segowii, Barcelony, Galicji i Alcala de Henares.

„Wspólnota Polska”/HISPANIA

SPORT

1918 metrów dla Polski

Dwa tygodnie pozostały do startu Polonijnego Biegu Niepodległości, który 11 listopada połączy Polaków rozsianych po całym świecie. Zaolziańska część imprezy odbędzie się w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie. „Głos” jest głównym partnerem medialnym biegu.

Janusz Bittmar

W środę 31 października odbędzie się w siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie otwarte zebranie sekcji sportowej PTTS „Beskid Śląski”, na które zapraszamy wszystkich chętnych do pomocy w organizacji biegu. Chętnie wysłuchamy rad i uwag dotyczących logistyki naszego biegu

Henryk Cieślak

czczenie jako uczestników biegów” – czytamy na stronie internetowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Polacy w Republice Czeskiej mogą wziąć udział w biegu, którego organizatorem jest PTTS „Beskid Śląski”, a honorowymi patronami



Niedziela 11.11.2018
CZEŚKI CIESZYŃ W PARKU A. SIKORY

Konsulat Generalny RP w Ostrawie i Kongres Polaków w Republice Czeskiej. – Przyjmujemy oczywiście wszystkie zgłoszenia, również spoza Czeskiego Cieszyna, z całego Śląska Cieszyńskiego – powiedział „Głowski” Henryk Cieślak, wiceprez PTTS „Beskid Śląski”. – W środę 31 października odbędzie się w siedzibie Kongresu Polaków otwarte zebranie sekcji sportowej PTTS „Beskid Śląski”, na które zapraszamy wszystkich chętnych do pomocy w organizacji biegu. Chętnie wysłuchamy rad i uwag dotyczących logistyki naszego biegu – stwierdził Cieślak.

Główną sportową częścią imprezy będzie bieg na 1918 m. Na tym symbolicznym dystansie, wpisującym

się w historyczną datę dla Polski, organizatorzy przewidzieli dwa okrążenia po Parku Adama Sikory w Cz. Cieszynie. Dla dzieci i młodzieży do lat 15 przewidziano połowę trasy, czyli 959 m. Start biegu o godz. 10.00. Dodatkową kategorią będzie spacer w stylu nordic walking na 1918 m. Aktywni uczestnicy imprezy otrzymają pamiątkowy dyplom. Każdy uczestnik biegu musi przesaść lub dostarczyć na miejsce wypełnioną kartę zgłoszeniową, która jest do pobrania na oficjalnej stronie PTTS „Beskid Śląski” (www.ptts-beskid-slaski.cz). W ramach usprawnienia rejestracji organizatorzy proszą o przekazywanie kart zgłoszeniowych w biegu i nordic walking na adres mailowy: henryk.c@seznam.cz. ▲

AZ – to brzmi dumnie

Hokeiści Hawierzowa idealnie wpisują się w obchody 90-lecia hokeja w górniczym mieście. W śródoowych derbach pokonali 4:2 Ostrawę Porubę, zdobywając drugą regionalną twierdzę w tym sezonie. W ramach 2. kolejki Chance Ligi, 10 września, podopieczni trenera Jiřeĝo Režnara uporali się na wyjeździe z Frydkiem-Mistkiem 3:0. Nad tym samym rywalem hawierzowianie zwyciężyli w miniony poniedziałek, tyle że u siebie – też w miarę gładko 6:3.

– W zespole panuje zadowolenie. Teraz nastawiamy się na sobotni hit ze Wsecinem. Nie ukrywam, że też celujemy w zwycięstwo – stwierdził szkoleniowiec AZ Hawierzów, Jiři Režnar.

Pod batutą Jiřeĝo Režnara pierwszoligowy hokej w Hawierzowie nabiera rumieńców. Konsolidacja zespołu dobiegła końca, w tym sezonie drużyna ponownie mierzy co najmniej w fazę play off. Ostatnie wyniki w Chance Lidze składają hawierzowskich fanów do optymizmu. Wyjazdowy mecz z Porubą nie był spacerkiem po plaży. – Przegrywaliśmy 1:2, gospodarze narzucili wysokie tempo. Nie było łatwo – skomentował zawodny Režnar, należącej raczej do grona impulsyjnych trenerów. Ostre słowa w szatni



• Ondřeĝ Bláha w trzeciej tercji zamurował dostęp do hawierzowskiej bramki. Fot. LUKAS BAJGAR

poskutkowało. Hawierzowianie w drugiej tercji ograniczyli błędy do minimum, a w trzeciej odsonnie dołączyli trzy gole. Podczas desperackiej gry Poruby z wycofanym bramkarzem na 2:4 ustalił wynik derbów strzałem do pustej bramki Mita.

Już jutro na stadionie zimowym w Hawierzowie szykuje się nie lada gratka dla fanów hokeja. AZ od godz. 16.30 podejmować będzie utytułowany Wsecin. Sześciokrotny zwycięzca ekstraligi po zawirowaniach sportowo-eko-

nomicznych z prztyupem wrócił do drugiej najwyższej klasy rozgrywek w RC. Po 18 kolejkach „duma wałaskiego regionu” plasuje się na drugiej pozycji w tabeli Chance Ligi, ze stratą sześciu punktów do prowadzących Czeskich Budziejowic. Bilans dotychczasowych meczów przemawia na korzyść Hawierzowa, który w 4. kolejce pokonał Wsecin na jego własnym podwórku 3:2 w karnych. Hawierzowanie w zaciętej bitwie przegrali się dobitnie, że nawet z faworytem rozgrywek

CHANCE LIGA PORUBA HAWIERZÓW 2:4

Tercje: 2:1, 0:0, 0:3. Bramki i asysty: 3. Baláz (Urbanec, Matějčiek), 19. Illés (Vymazal, Urbanec) – 6. Jerĝ (Dudek, Pořizek), 48. Maruna (Bořuta, F. Seman), 58. Kotála (Rehuš, F. Seman), 60. Matai (Pořizek). Poruba: Dolejš – Dundačik, Ovčáček, Urbanec, Matějčiek, Adam, Čypas – Vymazal, Illés, Rubner – J. Káňa, Zdeněk, Ollender – Jankovský, T. Jáchym, Kanko – Fojtík, Baláz, Toman. Hawierzów: Bláha – Chroboček, Matai, Bořuta, Zdeněk, Rutar, Dudek – Grěš, Pořizek, Jerĝ – R. Veselý, F. Seman, Rehuš – Kotála, Maruna, L. Bednář – Macuh, Haas, O. Procházka. Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 40, 2. Wsecin 34, 3. Kladno 32... 8. Hawierzów 29, 10. Poruba 25, 14. Frydek-Mistek 13 pkt. Jutro (16.30): Hawierzów – Wsecin.

można stoczyć zwycięską partię. – Dla nas mecze ze Wsecinem to święto hokeja. Wierzę, że w sobotę zabraknie wolnych krzesłek na naszym stadionie – zaapelował trener Jiři Režnar. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karvína – Sigma Otomuniec (sob., 15.00). FNL: Trzyńc – Vlašim (sob., 10.15). DWYJZJA: Dziecímorowice – Wsecin (sob., 14.30), Hawierzów – Kozłowice (niedz., 10.15), Bogumin – Szumperk (niedz., 14.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Datynie Dolne – Pusta Polom, Břidličná – Cz. Cieszyn, Brusperk – L. Piotrowice (sob., 14.00). IA KLASA – gr. B: Stonawa – Hrabowa, Dobraticze – Šmitowice, Jabłonków – Bystrzyca, Wracimów – Sl. Orlowa (sob., 14.00), Libhošť – Olbrachcice (niedz., 14.00). IB KLASA – gr. C: Mosty k. Jabłonkowa – Wędrynia, Sedliszcze – Wierzniovice, Waclawowice – Zabłocie, Lutynia Dolna – Sucha Górna, Oldřychowice – L. Piotrowice B (sob., 14.00), I. Piotrowice – Gnojnik, Nýdek – Toszonowice (niedz., 14.00). MI-STRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: V. Bogumin – TJ Pietwałd, Łąki – B. Rychwałd, B. Dąbrowa – Sn Hawierzów, Cierlicko – G. Hawierzów (sob., 14.00), F. Orlowa – Żuków Górny, G. Będowice – SJ Pietwałd (niedz., 14.00). MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Niebory – Starcz (sob., 11.15), Píosek – Liskowice, Bukowice – Kozłowice, Gródek – Nowowice (niedz., 14.00). ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK: Wojkowice – Chlebowice, Kuřcycze p. Ondřejnikiem – Milków (sob., 14.00), Nawis – Pržno, Janowice – Šmitowice (niedz., 14.00).

HOKEJ – TIPSORT EKSTRALIGA: Trzyńc – Ml. Bolesław (dziś, 17.00), Trzyńc – Zlin (niedz., 15.00), Otomuniec – Třinec (wtorek, 18.00), Witkowice – Pardubice (niedz., 16.00).

CHANCE LIGA: Hawierzów – Wsecin (sob., 16.30). PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Frydek-Mistek – Karvína (środa, 18.00). (jb)

W SKRÓCIE

INFORMATOR

28 października: obchody w regionie

W niedzielę Czesi będą odwywiali 100-lecie odzyskania niepodległości. 28 października 1918 roku zostało proklamowane państwo czeskosłowackie. Czesi po blisko trzydziestu latach odzyskali swoją państwowość, którą stracili w 1620 roku po bitwie na Białej Górze.

Uroczystości rocznicowe odbędą się w niedzielę także w naszym regionie. W Mostach koło Jablonkova rozpocznie się już o godz. 9.30. W programie znalazły się złożenie wieńców przy pomniku T. G. Masaryka, uroczysta msza święta przed „Drzewionką”. Ponadto posadzona zostanie pamiętkowa lipa, wszyscy uczestnicy otrzymają medale pamiętkowe. Od godz. 12.00 będzie odbywał się program artystyczny w Domu PZKO. W Jabłonkowie uroczystości będą miały podobny przebieg. Rozpoczną się o godz. 15.00 przy ratuszu, a zakończą

wieczornym nabożeństwem w kościele pw. Bożego Ciała. O godz. 16.00 w sali ratuszowej odbędzie się koncert Beaty Kantor, po nim przegląd mody z epoki. Inny sposób świętowania oferuje kino „Kosmos” w Trzyczynie. W niedzielę o godz. 17.30 odbędzie się premierowa emisja filmu historycznego „Hovory z TGM”, którego głównymi protagonistami są prezydent T. G. Masaryk oraz pisarz Karel Capek. Stulecie założenia Czechostowacji będzie dedykowany niedzielny koncert solistki operowej, Evy Dřizgowej-Jir-

rušovej, który rozpocznie się o godz. 16.00 w Teatrze Cieszyńskim w Cz. Cieszynie. O godz. 18.00 na Nabrzeżu Pokoju, koło Ośrodka Kultury „Strzelnica”, odbędzie się pokaz fajwerów. Z kolei Miejski Ośrodek Kultury w Karwinie zaprasza na uroczysty koncert muzyki poważnej o godz. 16.00 do auli Uniwersytetu Śląskiego. Symfoniczna orkiestra dęta „Majovák” zagra hymn czeski oraz utwory słynnych czeskich kompozytorów, m.in. Bedřicha Smetany, Antonína Dvořáka i Leoša Janáčka. Wejście na koncert jest darmowe. (dc)



»Rozmowy z TGM«

RC, 2018

Reżyseria: Jakub Červenka
Obsada: Jan Budař, Martin Huba

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie: • W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glos.live • W firmie Hudeček Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeček Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudecek.cz • W Odd. Literat. Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724

751 002, e-mail: knih.k1.pl@hka.cz). Uwaga! Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji o godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

ZJAZD ABSOLWENTÓW CZESKOZYSZYŃSKIEJ PODSTAWÓWKI

Serdecznie zapraszamy absolwentów – rok ukończenia szkoły: 1953 i starsi, 1958, 1963, 1968, 1973, 1978, 1983, 1988, 1993, 1998, 2003, 2008, 2013

w piątek 16 listopada 2018

o godz. 17.00 do szkoły – na oficjalne spotkanie towarzyskie w klasach (rozmowy, wspomnienia, spotkania z nauczycielami, wychowawcami, aktualizacja spisu absolwentów, wykonanie wspólnego zdjęcia – 40 koron)

o godz. 19.00 do ośrodka KaSS Strzelnica – na nieoficjalne spotkanie towarzyskie (bal dla absolwentów – wspomnienia i zabawa przy kieliszku i muzyce) do godz. 1.00 – bogaty bufet zapewniony

Informacje na stronie www.zpspesin.cz, gdzie można znaleźć również spisy klas, których tegoroczny zjazd dotyczy

Prosimy zgłosić swój udział w spotkaniu do 9 listopada 2018 przez portal www.zpspesin.cz lub telefonicznie 558 764 061 (należy podać imię, nazwisko, nazwisko panięskie i rok ukończenia podstawówki)

GŁ-595

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Fantazja polska (29, godz. 19.00); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ:** O słońcu, księżycu i wietrze (26, godz. 17.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Osm žen (26, godz. 19.00); **▲ Písničkář** (27, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Kiedy draha bolí hlava (26-29, godz. 16.00); Bilá tma (26, godz. 17.30); Zlatý podraz (26-28, godz. 19.00); Johnny English 3 (26-28, godz. 20.00); TGM Osvoboditel (28, godz. 17.30); Žalman aneb Naslouchám tichu země (29, godz. 17.30); Mission: Impossible – Fallout (29, godz. 19.00); Zvyčajná prstulka (29, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Johnny English 3 (26, godz. 18.00; 27, godz. 20.00); Zvyčajná prstulka (26, godz. 20.00); Když draha bolí hlava (27, 28, godz. 15.30); Zegar czarnoksięznika (28, 29, godz. 17.45); Kšičníčnicka i smog (29, godz. 16.00); Venom (29, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mała Stopa (26, 27, godz. 15.00); Johnny English 3 (26, 27, 29, godz. 17.30); Zlatý podraz (26-28, godz. 20.00); Když draha bolí hlava (28, 29, godz. 15.00); Rozmowy z TGM (28, godz. 17.30); Zvyčajná prstulka (29, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Western (26, godz. 19.30); Pozycja obowiązkowa (27, godz. 18.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Když draha bolí hlava (27, 28, godz. 15.30); Zlatý podraz (27, 28, godz. 17.30); Johnny English 3 (26-28, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piaś:** Hotel Transylwania 3 (26-29, godz. 15.30); Kler (27-29, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyczyn 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na świetlicę z okazji obchodów 100-lecia powstania Czechostowacji i 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w sobotę 27. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Poczęstunek zapewniony.

Obecność na spotkaniu prosimy zgłosić prezesowi.

LIGOTKA KAMERALNA – Gmina zaprasza na wystawę fragmentów twórczości Pawła Wajacha do sali Domu Kultury. Ekspozycja czynna 27-28. 10. w godz. 10.00-18.00.

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na świetlicę pt. „Co się stało 100 lat temu?” w niedzielę 11. 11. o godz. 15.00 dp małej salki DK. W programie: prelekcja okolicznościowa, filmik ze 100-lecia „Lutni”, konkurs plastyczny z nagrodami pn. „Niepodległość w oczach dzieci”, biesiada ze śpiewem i poczęstunkiem.

MOSTY K. JABLONKOWA – Miejsca Biblioteka zaprasza 30. 10. o godz. 16.30 w niedzielę Radka Lipovskiego pt. „Osemki z przeznaczeniem w historii Śląska Cieszyńskiego XX w.”.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO urządza spotkanie z okazji 100-lecia Niepodległości, na którym gościć będzie Józef Szymczek z wykładem nt. „Śląsk Cieszyński w drodze do Polski niepodległej”. Zapraszamy we wtorek 30. 10. o godz. 17.00 do lokalu TV Klub przy ulicy Průvotskéj.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 27. 10. na wycieczkę z Morawki na Hadaszczok i do Lomnej Górnjej, trasa o długości 12 km. Odjazd autobusu z Hawierzowa (kierunek Morawka) o godz. 8.12, odjazd autobusu z dworca autobusowego w Karwinie (kierunek Morawka) o godz. 7.27. Odjazd autobusu z Cz. Cieszyna o godz. 7.27 do Karwiny, przystanek Obchodní Dům, przesiadka do autobusu w kierunku Morawki o godz. 7.47. Kierownik: Janek Walek, tel. 721 413 926.

▲ zaprasza 30. 10. na wycieczkę wtorkową połączoną z podsumowaniem sezonu turystycznego wycieczek wtorkowych. Trasa prowadzi z Gródka do Bystrzycy (restauracja „Na Szukubni”). Tu spotykamy się po godzinie 11.00. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna do Gródka o godz. 8.17. Wycieczkę prowadzi Janek Walek, tel. 721 413 926.

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH W RC I KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW W RC – Zapraszają na Spotkanie Jesienne, które odbędzie się 23. 11. o godz. 16.00 w Domu Polskim w Sibicy. Opłata 100 koron. Prosimy członków KNE o przesłanie zobowiązujących zgłoszeń do soboty 3. 11. Janinie Pročner, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinapročner@seznam.cz.

ŽUKÓV DOLNY – MK PZKO zaprasza na jesienną imprezę pt. „Jużko w szkole” 10. 11. o godz. 15.30 do Ośrodka Kultury. W programie występ dzieci, krótkie skecze w wykonaniu Jurka Poloka i jego grupy, muzyka Ládi Holiša z Kozłowice. Smakołyki kuchni domowej, ciasteczka i loteria zapewnione.

Działacze Koła PZKO we Frysztacie zapraszają wszystkich chętnych do pomocy przy Frysztacie Jesiennej. **SOBOTA 27. 10. od godz. 9.00 w Naszym Domu Polskim.**

WSPOMNIENIA



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...
Dnia 29 października 2018 przypominamy sobie drugą rocznicę śmierci naszej Kochanej i Drogiej

śp. **MARIÍ FIERŁOWEJ**
z domu Olszok

O pamięć i chwilę wspomnień prosí najbliższa rodzina.
RK-123



Odszedł jak ten obłok zgubiony w błękitcie, jak ta smuga gasnąca na beskidzkim szczycie. Odszedł jak cień ptaka, co mu się niebo przysniło, odszedł tak po prostu, jak by Cię nigdy nie było.

H. Jasiček

Dzisiaj przypominamy sobie trzecią bolesną rocznicę, kiedy odszedł z grona rodzinnego nasz Drogí Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek, Wujek i Szwagier

śp. **FRANTIŠEK KÓŃIG**
z Oldrzychowic

Z miłością i wdzięcznością w sercu za to, kim dla nas był, wspominając żona Anna, syn Edward oraz córki Lenka i Monika z rodzinami.
GŁ-583



Czas płynie, lecz smutek i żal nigdy nie przemijają.
Dnia 24 października minęła dwudziesta piąta bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego i Nieodżałowanego

śp. **JÓZEFA ŁUKOSZA**
z Karwiny

O modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi.
RK-119



Są chwile, które nigdy nie wrócą, lecz w pamięci trwać będą wiecznie.
Dnia 28 października minie pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Żony i Mamy

śp. **ANNY MORAWIEC**
z Żukowa Górnego

Z szacunkiem i miłością wspominają mąż Władysław, syn Mirosław, córki Halina i Lucyna z rodzinami.
GŁ-577

OFERTA PRACY

PRZYJMIEMY PRACOWNIKA do obsługi wyciągów narciarskich na umowę o pracę w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jablonkova. Blizsze informacje pod nr. tel. +420 739 307 319, email: info@mafex-cz.cz. GŁ-591

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwonić: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-641
PRZEPROWADZKI i ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108 GŁ-494
WYSTAWY
BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: do 30. 10. wystawa Esclibrisów Zbigniewa Kubeczki. Czynna w godzinach otwarcia placówki.
MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie, Oswobowie, Karwina-Nowe Miasto: do 14. 11. wystawa Vladislava Raszky pt. „Obrazy”. Wystawa czynna: po, śr, pt w godz. 9.00-15.00; wt-czw: w godz. 9.00-19.00.
PIOWATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztate

ka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

DUŻA SALA WYSTAW MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387: do 11. 11. wystawa pt. „Zwierzęta i ich dzieci”. Czynna: wt-pt, godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 11. 11. wystawa pt. „Piękno sztuki perfumierii” ze zbiorów Hany Stolorowej. Czynna: wt-pt, w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

▲ Galeria Na schodach: do 11. 11. wystawa obrazów Dariny Krygiel. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – éra první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Masaryka 10/8: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Repliki strojów z pierwszej republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Repliki strojów z pierwszej republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.



POLECAMY W TELEWIZJI

Zatonięcie Titanica

Sobota 27 października, 23.10
TVC 2

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Klatka 10.00 Sprawy podporucznika Hanli (s.) 10.40 Doktor Martin (s.) 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporteryzy TVC 15.10 Manu i Maciej jada do Rzymu 15.40 Niezwykłe losy 16.35 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Pierwsza republika (s.) 21.00 13 komnata Mojmir Maděřica 21.30 Wszystko-party 22.25 Posenki Karola Hašlera 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 AZ kwiz

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Fidel Castro 10.50 Logia 100 – W cieniu włoskich gór 11.55 Bohuslav Balbin 12.05 Jakub Jan Vaclav Dobrensky z Černého Mostu 12.20 Królstwo natury 12.55 Cześć mnie! 13.20 GEN – Galeria elity narodu 13.40 Bitwa pod Sommą 14.35 Najważniejsze operacje II wojny światowej 15.35 Ibiza i Forma 16.25 Lwia Skala – powrót króla 17.20 Obecni dům 18.15 Skandale pierwszej republiki 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 TGM Wyzwoliciele 21.10 Geniusz (s.) 22.00 Okupacja (s.) 23.35 Walka kolorów (film) 1.05 Palestyna.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Babověšky III (film) 22.25 Plan ucieczki (film) 0.40 Dr House (s.). PRIMA 6.10 Ben 10 (s. anim.) 6.30 Transformery (s. anim.) 7.10 M.A.S.H. (s.) 9.10 Ostry kurczak (s.) 10.20 Miłość, dzieci i wielkie serce: Nowe rodziny (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Powrót komisarska Rexa (s.) 15.35 Policja Hamburg (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Czechi i Słowacja mają talent 21.45 Umysł przestępcy (film).

SOBOTA 27 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Zielnik 6.25 Lopatologicznie 7.20 Jak Honza zbudował sterowiec (bajka) 7.50 Uśmiechy Ferdinanda Havlika 8.55 Gejzer 9.05 Ojciec Brown (s.) 9.50 Colombo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Bliźniaki (bajka) 14.10 O cudownej Laskone (bajka) 14.35 Wiejski lekarz (s.) 15.25 Droga do głębi duszy studentki (film) 16.55 Zjawa (film) 17.55 Mieszkać jak... w Prowansji 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, mi-sport 20.00 StarDance 21.55 Diana (film) 23.45 Noc amerykańska (film).

TVC 2

6.30 Nowości z natury 6.40 Franklin i przyjaciele (s. anim.) 7.00 Wilking Vic (s. anim.) 7.15 Asy z dzungli 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Karel Val-

dauf – Pod jednym dachem 9.55 Folklorika 10.25 Kamu w Meksyku 10.50 Lotnicze katastrofy 11.35 Giuseppe Garibaldi... zatopienie włoskiego okrętu pancernego 12.30 Milan Rastislav Štefánik (film) 14.05 Strażacka fontanna Morderstwo. Południe, południowy zachód (film) 16.30 Bedeker 16.55 Historia życia 17.50 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 18.55 Powroty na Iono natury 19.20 Obcy są nasi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Borsalino (film) 22.05 Nagrody Eon Energy Globe 2018 23.10 Zatonięcie Titanica.

NOVA

6.15 Lwi patrol (s. anim.) 6.40 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.05 Kacze opowieści (s. anim.) 7.50 Tom & Jerry Show (s. anim.) 8.15 Twoja twarz brzmi znajomo 11.00 Przyprawy 11.55 Dzwoni do TV Nova 12.35 Poradnik domowy 13.50 Weekend 14.45 Mama do wynajęcia (film) 16.45 Reggae na lodzie (film) 18.50 Helena (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Twoja twarz brzmi znajomo 22.55 Czeski łącznik (film) 1.15 Mama do wynajęcia (film).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Auto Salon 10.00 Bike Salon 10.35 Prima Pierwsza 11.45 Czechi i Słowacja mają talent 13.15 Głina (s.) 14.25 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.45 Niebo a ziemia (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Mąż do wynajęcia (film) 22.25 Perfect Days (film) 0.50 Halloween – 20 lat później (film).

NIEDZIELA 28 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.25 Klatka 6.35 Droga do głębi duszy studentki (film) 8.05 Uśmiechy 9.45 Czeskie ślady w kraju na równiku 10.55 Francuskie oldtimery w Czechach 11.15 Babel 11.40 Magazyn religijny 12.10 Telewizyjny klub nieszyjących 12.35 Veteran TV 13.05 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.20 Palestyna 14.15 Na winnym szlaku 14.45 Podróż po Czechach 15.15 Kiusiu, wyspa dawnych tradycji 16.10 Przygodny nauk i techniki 16.35 Lotnicze katastrofy 17.20 Historie z Wielkiej Wojny 18.55 Bedeker 18.45 Wieczorynka 18.55 Geografia świata 19.15 Lubimy obcy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Dwoch ludzi w roku pierwszym 21.00 Najspanialsza sala koncertowa świata 21.55 Listonosz zawsze dzwoni dwa razy (film) 23.55 Kicz (film) 1.20 Queer.

NOVA

8.50 Ulica (s.) 9.50 Profesor T. (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.55 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spec (s.) 21.15 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.40 Agenci NCIS (s.) 23.35 Bez śladu (s.). PRIMA 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.10 Ostry kurczak (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Lekarz z gór (s.) 14.25 Powrót komisarska Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Bliźnięty kod (s.) 21.30 Skarby ze strzychu 22.30 Tak jest, szefie! 23.25 Policja w akcji.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY

SINAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdon, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live